Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 184. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 11 sierpnia 1928 r. | Rok XXII.

Sowiecka „planowa gospodarka"

Kiedy, podczas wojny światowej, armja rosyjska odnosiła raz po raz porażki, tłumaczono je „zdradą" za frontem. Dzisiaj, po porażkach gospodarczych Sowietów, tłumaczy się je „sabotażem". Każde niedołęstwo idzie na karb „kontrrewolucji"; każde niepowodzenie przypisuje się „zgniłemu burżuazyjnemu Zachodowi, zwalczającemu Rosję".

Argumenty takie są dziecinne i nad wyraz szkodliwe; szkodliwe przedewszystkiem dla samych Sowietów, które mają przed sobą trudne i rozległe zadania gospodarcze, nie powinny jednak kusić się o tanie samochwalcze twierdzenia, nieodpowiadające rzeczywistości. Tyczy się to przedewszystkiem osławionej „planowej gospodarki", prowadzonej pod patronatem Gosplanu i przewodniczącego tej instytucji, towarzysza Krzyżanowskiego.

W oficjalnej broszurze o planach Gosplanu pisze m. i. Krzyżanowskij: „Tempo rozwoju naszego przemysłu zadziwia nie tylko w porównaniu do stosunków przedwojennych w Rosji, ale jest czemś niezwykłem nawet wobec tempa rozwojowego kierowniczych krajów przemysłowych świata..." Pisząc o elektryfikacji, rzeczy o pierwszorzędnem znaczeniu dla Sowietów (— teza Lenina: „Socjalizm równa się Sowietom plus Elektryfikacja" —), twierdzi kierownik Gosplanu: „Elektryfikację sowiecką wyróżnia od elektryfikacji innych krajów planowość, organizacja, i sprężysta centralizacja pracy". Piękne słowa. Niestety, tylko słowa.

Jako przykład fatalnych metod gospodarki sowieckiej w przemyśle, mogą posłużyć zestawienia, publikowane niedawno w „Ekonomicznej Żiżni". Sprawozdanie kontrolne o przemyśle szklanno-hutniczym np. podaje następujące cyfry dla niezmechanizowanych hut szklanych. W badanych 57 hutach zwiększyła się ilość robotników o 21 tysięcy osób, t. j. 50%; produkcja fabryk zmniejszyła się o 21%; koszt robocizny wzrósł o 28%; wydajność pracy robotnika zmniejszyła się o 46%. W rezultacie podniosły się koszta na tonę szkła o 85 rubli przedwojennych, t. j. o 74%. Nie lepiej ma się sprawa z fabrykami mechanicznemi. Rząd sowiecki postanowił wybudować pięć hut szklanych, zaopatrzonych w najnowsze maszyny i instalacje. Okazało się jednak, że kalkulacje, dotyczące czasu budowy, kosztów budowy, wydajności fabryki, i kosztów produkcji są zupełnie błędne. Kosztorys budowy fabryki kryształów, wyniósł np 3,9 miljona rubli; dotychczas wydano na budowę 3,3 miljona rubli, a dalsze wydatki obliczone są na 5 miljonów rubli. W największej nowej fabryce „Dagestanskije Ogni" miano produkować 8000 ton szkła, po 116 rubli; w rzeczywistości osiąga produkcja fabryczna jedynie 4 tysiące ton, te zaś kosztują po 337 rubli za tonę, a więc trzy razy tyle, ile kalkulowano.

Rząd sowiecki dba o to, by nowo założone fabryki odpowiadały najnowszym wymogom technicznym. Liczne komisje sowieckie jadą więc zagranicę, na studja i dla zakupu licencyj patentowych. Wielka delegacja trzech trustów udała się w swoim czasie zagranicę, dla zbadania najlepszych metod produkcji.; koszta wysłania tej delegacji wyniosły pokaźną sumę 186 tysięcy rubli; w Anglji zakupiła delegacja patent maszyn Furko za 200 tysięcy rubli. Za ten sam patent zapłaciło parę tygodni wcześniej sowieckie przedstawicielstwo handlowe „Arkos" 550 tysięcy rubli. Pozatem okazało się, że termin ochrony owego patentu upłynął już w 1913 roku. Z kolei udała się delegacja do Stanów Zjednoczonych i nabyła tam za 9.000 rubli patent maszyn Graamsa. Maszyny przewieziono do Rosji. Od dwóch lat leżą one nierozszone i nierozpakowane.

Kto uważnie śledzi „Ekonomiczeskuju Żiźń", zauważy podobne sprawozdania o działalności trustu maszyn do szycia, o inwestycjach kolejowych i t. p. Nie lepiej ma się rzecz z osławioną elektryfikacją.

Najwyższa instancja kontrolna Sowietów, Inspekcja Robotniczo-Włościańska (R. K. I.) zbadała dokładnie przebieg prac w dziedzinie elektryfikacji i doszła do niezbyt optymistycznych wniosków. Inspekcja stwierdziła: „Nie stnieje plan elektryfikacji, dostatecznie opracowany... W wielu wypadkach nie trudzono się wcale o zapewnienie pobierania energji elektrycznej z już wykończonych elektrowni... Ze zbadanych elektrowni, nie było w żadnej, przy rozpoczęciu budowy, gotowych planów i kosztorysów... Badano tylko techniczny stan robót, nie zaś wydatki; w rezultacie, przewyższają wszędzie koszta budowy pierwotne kosztorysy... Roboty budowlane posuwają się w nader powolnem tempie; niema ani jednej elektrowni rejonowej, zbudowanej w okresie prędszym, niż czteroletnim... Ogólnikowe obliczenia stwierdzają, że koszt budowy naszych elektrowni jest o wiele wyższy od kosztów innych elektrowni europejskich... Koszta własne produkcji energji elektrycznej w nowej centrali „Krasnyj Oktiabr" w roku 1927/28 będą wyższe od kosztów starej elektrowni leningradzkiej w latach 1925/26 i 1926/27".

Tyle raporty, podawane w gospodarczych gazetach sowieckich; tam przynajmniej niema mowy o kontrrewolucji i sabotażu. Przeciw błędom i niedopatrzeniom gospodarczym znaleźć się może, oczywiście rada; ale tylko wtedy, jeśli lekarzem na te dolegliwości nie będzie prokurator Krylenko, a wewnętrznego kryzysu ekonomicznego nie zechce Politbiuro transponować w dziedzinę polityki zagranicznej.

Dr. Alfred Bzowiecki.

Testament polityczny Radicza.

Wzywa naród chorwacki do zachowania spokoju.

Chorwaci nie dopuszczają przedstawicieli rządu serbskiego do pogrzebu.

Zagrzeb, 10. 8. (tel. wł.) Otwarto tu **testament polityczny Stefana Radicza.** Zmarły mianował swym **następcą na stanowisku przywódcy partji chorwackiej dr. Trumbika.** Liczy on 60 lat, pochodzi z Dalmacji, w roku 1895 był po raz pierwszy posłem do parlamentu austrjackiego, po zjednoczeniu Jugosławji pracował w ministerstwie spraw zagranicznych. **Testament polityczny Radicza wzywa lud chorwacki do zachowania zupełnego spokoju.**

Wiedeń, 10. 8. (tel. wł.) Jak donoszą z Białogrodu, kierownictwo chorwackiej partji ludowej zwróciło się **z apelem do narodu chorwackiego, by trwał w spokoju i jedności**, przez co uczci najlepiej pamięć zmarłego Radicza. Równocześnie kierownictwo tej partji nie zgadza się na to, aby pogrzeb odbył się kosztem rządu, lecz tylko **kosztem partji i miasta Zagrzebia.**

Zagrzeb, 10. 8. (tel. wł.) Demoratyczna partja chorwacka uchwaliła, że w orszaku pogrzebowym Radicza niema miejsca **dla przedstawicieli rządu** ani dla tych partyj serbskich, które po wypadkach 20. czerwca nie bojkotowały skupczyny.

Białogród, 10. 8. (tel. wł.) Komisja dla nietykalności posłów skupczyny, na posiedzeniu wczorajszem uchwaliła **wydać sądom posłów Popowicza i Jowanowicza**, podejrzanych o to, że współdziałali z mordercą Radicza. Uchwała ta jest o tyle niespodzianką, że jeszcze dnia poprzedniego, a więc przed śmiercią Radicza, komisja była zdania, że posłów owych nie należy wydawać sądom. Ta uchwała jednak wywołała silny sprzeciw nawet w kołach większości rządowej, co skłoniło komisję do rewizji uchwały.

Zagrzeb, 10. 8. (Tel. wł.) Wczoraj dokonano sekcji zwłok Stefana Radicza. Jak stwierdzili lekarze, śmierć nastąpiła wskutek osłabienia serca, równocześnie cukrzyca, na którą zmarły cierpiał, weszła w ostre stadjum **wskutek ran, które zmarły odniósł w skupczynie.** Mózg zmarłego waży 1450 gramów.

Anglja uznała rząd w Nankinie.

Londyn, 10. 8. (Tel. w.) **Rząd angielski postanowił uznać rząd nacjonalistyczny w Nankinie i rozpocząć rokowania o rewizję traktatów chińsko-angielskich.**

* * *

Na skutek zajęcia Pekinu przez wojska rewolucyjnego rządu południowych Chin z siedzibą w Nankinie, zaprowadzony został w Chinach jeden rząd; wojna domowa się skończyła. Uznanie tak rychłe rządu nankińskiego, jest dowodem, że Anglja ocenia wypadki jako ostatecznie zakończone. Odtąd Chiny mają ustrój praworządny. (b.)

Samochód przejechany przez pociąg osobowy.

5 osób zabitych.

Feldkirch, 10. 8. Wczoraj popołudniu przy skrzyżowaniu ulic pociąg osobowy na linji Feldkirch—Buchs (w Alpach) uchwycił samochód, w którym znajdowało się s z e ś ć o s ó b. Samochód został doszczętnie zdruzgotany. Pięć osób znalazło śmierć na miejscu; pewna młoda kobieta walczy ze śmiercią. Pociąg osobowy jechał z szybkością 70 kilometrów na godzinę.

Niemcy bredzą o wojnie bałkańskiej.

Berlin, 10. 8. (Tel. wł.) Prasa tutejsza wyraża obawę, że zgon Radicza będzie miał doniosłe skutki nietylko dla Jugosławji, ale i dla całej Europy. Strzały, które ugodziły w Radicza, mogą łatwo doprowadzić wulkan bałkański do wybuchu.

*

(Uwaga Redakcji: Berlin pragnie w ten sposób odwrócić uwagę od zbrojeń niemieckich i niebezpieczeństwa pangermańskiego.)

Jaką Konstytucję chce mieć Bebe?

Warszawa, 10. 8. tel. wł.) B. B. kończy już pono swe prace nad projektem zmiany Konstytucji. Jak słychać, głównemi zasadami tego projektu mają być: 1) wybór prezydenta Rzplitej, przez głosowanie powszechne, 2) ograniczenie praw izb ustawodawczych do kontroli nad budżetem. Ograniczenie miałoby się wyrażać tem, że rząd przedstawiałby sejmowi tylko ogólne cyfry budżetu, zachowując sobie swobodną rękę w gospodarce poszczególnych działów.

Projekt B. B. ma być wniesiony z końcem października. Istnieje tendencja aby sejm zajął wobec niego stanowisko przed 11 listopada, czyli przed uroczystościami 10-tej rocznicy odzyskania niepodległości.

Narady dyplomatów polskich w Ostende.

Berlin, 10. 8. tel. wł.) Poseł polski w Berlinie p. Knoll bawi od dwóch dni w Ostende, dokąd wysłał go min. Zaleski. W obradach bierze również udział ambasador Chłapowski. Narady obchodzą przedewszystkiem spór polsko-litewski.

Niemieckie zbrojenia na morzu i lądzie.

Berlin, 10. 8. (tel. wł.) Dzisiejsza rada gabinetowa zajmie się **sprawą budowy pancernika.** Ze względu na nieobecność Stresemanna Rada nie będzie omawiała spraw polityki zagranicznej. Nie będzie też rozważana **kwestja polsko-litewska**, tem bardziej, że w niemieckich kołach rządowych panuje przekonanie o pewnem **odprężeniu, jakiego zatarg polsko-litewski** ostatnio doznał (to znaczy, że intryga niemiecko sowiecka poniosła klęskę. — Red.) Na posiedzeniu omawiane będą pozycje budżetowe ministerstwa Reichswehry.

Kardynał sekretarz stanu Gasparri ustępuje?

Paryż, 10. 8. (Tel. wł.) „Information" donosi. że w kołach Watykanu krążą pogłoski o zmianie na stanowisku kardynała sekretarza stanu, mającej niebawem nastąpić. Kardynał Gasparri ma zamiar ustąpić z tego stanowiska z końcem października. Wśród kandydatów na następcę wymienia się obecnego nuncjusza w Budapeszcie Monsiniora **Orseniego.** Jest też mowa o kandydaturze kardynała **Peretti**, b. nuncjusza w Paryżu. W razie ustąpienia kardynała Gasparriego, będą też poważne zesunięcia w dyplomacji watykańskiej.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 10. 8. (tel. wł.) Wczoraj powrócił z Paryża do Warszawy min. poczt p. Miedziński. W przyszłym tygodniu powróci także minister pracy p. Jurkiewicz. Natomiast min rolnictwa p. Niezabytowski wyjechał wczoraj na dwutygodniowy wypoczynek.

Kongres prawa międzynarodowego w Warszawie.

Warszawa, 10. 8. (tel. wł.) O godz. 5 popoł. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podejmował na zamku uczestników kongresu prawa międzynarodowego. Wieczorem polski oddział Towarzystwa Prawa Międzynarodowego wydał na ich cześć bankiet w hotelu Europejskim. Dziś o godz. 10. rozpoczęły się obrady plenarne Kongresu. Równocześnie obradują komisje morska i handlowa. Po południu o 3-ciej znów obraduje plenum. Wieczorem podejmie gości p. min. Meysztowicz w salach ministerstwa sprawiedliwości.

Na kongres przybyło około 300 prawników ze wszystkich części świata. Najliczniej zastąpiona jest Anglja. Jej delegacja liczy 75 członków.

Tragiczny wypadek pułkownika W. P. w Tatrach.

Zakopane, (A. W.) Dnia 9. bm. zdarzył się w Tatrach tragiczny wypadek. Płk. rezerwy Minkowski, wspinając się na Wołoszyn, spadł z wysokości kilkuset metrów do doliny Waksmuńskiej przyczem doznał złamania ręki, poważnych potłuczeń głowy oraz szeregu poważnych obrażeń na całem ciele. Stan płk. Minkowskiego jest bardzo poważny.

Znów parę czerwonych kanalji za kratą.

Łódź, 10. 8. (Tel. wł.) Policja aresztowała z pośród miejscowych działaczy komunistycznych kandydatów listy nr. 37 do Sejmu, Spicberga oraz Staulsanda. Znaleziono przy nich wielką ilość obciążających dokumentów, jak instrukcje III Międzynarodówki itp. Ponadto aresztowano jeszcze kilka innych osób.

Takie sprawy prędko załatwiają!

Warszawa, 10. 8. (Tel. wł.) Prace nad rewizją taryf kolejowych w ministerstwie komunikacji są już na ukończeniu. Podwyżka taryfy osobowej nastąpi już od 15 bm.. Zmienione będą także taryfy towarowe.

Na rozkaz Moskwy wystąpi Litwa z Ligi Narodów.

Tallin, (A. W.) Prasa estońska poważnie traktuje zapowiedź Waldemarasa, iż **Litwa wystąpi z Ligi Narodów,** w razie, gdyby Rada Ligi żądała wykonania swoich poprzednich zaleceń uregulowania stosunków z Polską. Litwa odbiłaby nową woltę polityczną, całkowicie podporządkowując się **wskazaniom inspiratorów z Kremla.**

Mussolini przyjął Nobilego.

Rzym, 10. 8. Wczoraj został przyjęty przez Mussoliniego generał Nobile, ażeby premjerowi włoskiemu zdać sprawę z swej wyprawy na biegun północny. Przyjęcie miało przebieg serdeczny.

Ofiary prohibicji w Ameryce.

Nowy Jork, (A. W.) Według opracowanych ostatnio przez departament stanu zestawień od czasu wejścia w życie ustawy prohibicyjnej (zakaz picia alkoholu) zginęło w czasie ścigania przemytników alkoholowych 180 funkcjonarjuszy policji.

Urlop 2-miesięczny Chamberlaina.

Londyn, (AW.) Na wniosek premjera Baldwina, król udzielił Chamberlainowi dwumiesięcznego urlopu wypoczynkowego, przyczem przez cały ten okres pełnić będzie obowiązki ministra lord Cushendun. Będzie on upoważniony do podpisania paktu Kelloga w dniu 27. sierpnia w Paryżu. „Dailly Telegraph“ podkreśla, iż kilkuletnia praca nieprzerwana na stanowiskach ministrów spraw zagranicznych Chamberlaina, Stresemanna i Brianda spowodowała daleko idące przemęczenie, które odbiło się na zdrowiu ministrów.

Bezczelność warszawskich brukowców.

Ogłosili z Idzikowskim i z Kubalą wywiad, którego wcale nie było.

Warszawa, 10. 8. (tel. wł.) Na terenie Warszawy najgłośniej reklamowała lot Kubali i Idzikowskiego t. zw. prasa czerwona (brukowa). Powoływała się na agencję zagraniczną „United Press“. „Express“ czerwony zamieszczał codziennie całe kolumny o lotnikach i wszystko wiedział najlepiej. M. in. po przybyciu lotników do Lizbony, ogłosił wielki wywiad przedstawiciela „United Press“ z nimi. Tu jednak prasa ta się skompromitowała. Jak bowiem donosi dziś agencja Havasa, lotnicy polscy stwierdzili stanowczo, że **nie udzielali przedstawicielowi „United Press“ wywiadu, który agencja ta ogłosiła.**

Czwórka B. T. W. zajęła 3 miejsce na Olimpjadzie!

Amsterdam, 9. 8. (tel. wł.)

Do finałów w czwórkach ze sternikiem weszły nie posiadające żadnej porażki drużyny **Włoch i Polski.** Jednakowoż osada polska z kurtuazji dobrowolnie zgodziła się poprzednio rozegrać spotkanie o drugie i trzecie miejsce z Szwajcarją. W tem spotkaniu **Szwajcarja pokonała nas** w 7:14,4, gdy Polska miała czas 7:19,4.

Czwórka B. T. W. zatem zajmuje trzecie miejsce na Olimpjadzie.

Pakt Kelloga bez Kelloga.

Doktrynerzy wzięli górę.

Londyn, 10. 8. (Tel. wł.) Donoszą z Waszyngtonu o zwrocie, który zaszedł w tamtejszych sferach rządowych. Przyjazd Kelloga do Paryża na podpisanie paktu antywojennego jest bardzo wątpliwy. Być może, iż ceremonja ta będzie odłożona. Jednakowoż rząd francuski wystosował już do mocarstw oficjalne zaproszenie na uroczystość podpisania paktu.

*

Uwaga Redakcji: Opór komisji senatu przeciw paktowi Kellogg tłumaczy się tem, że w komisji zagranicznej senatu zasiadają ograniczeni doktrynerzy typu „naszego“ Strońskiego. Powołują się oni na tak zwany „testament“ Waszyngtona, wodza walk o niepodległość pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Waszyngton przestrzegał, aby Stany Zjednoczone nie zawierały żadnych sojuszów z państwami Europy, coby wciągnęło Amerykę do tak licznych wojen. Przestroga ta była na czasie, gdy Stany były słabym organizmem państwowym. Dziś przestroga ta w zastosowaniu przez komisję senatu wygląda śmiesznie i nasuwa obraz atlety ze śliniczkiem i w portkach z tyłu zapinanych. Opór doktrynerów komisji senackiej przyprawił o śmierć ze zgryzoty Wilsona. Teraz będzie się martwił Kellog. (b.)

Przewaga niemiecka gospodarcza na Śląsku przełamana.

Lamenty prasy niemieckiej. — Nieuczciwość socjalistów berlińskich.

Cała prasa niemiecka lamentuje nad sprzedażą Amerykanom 4 wielkich przedsiębiorstw hutniczych na Śląsku. Żydowsko - niemiecka prasa (Berl. Tageblatt i Voss. Ztg.) piętnują niemal jako zdrajców kapitalistów niemieckich z powodu sprzedaży swych udziałów w ręce Amerykanów. Prasa ta robi zarzut niemieckiem kapitałowi na Śląsku, że popierał prasę antypolską, a obecnie zląkł się groźby likwidacji i to przed wznowieniem rokowań z Polską, gdy były nadzieje ustępstw ze strony Polski.

Niezmiernie znamienne dla ducha antypolskiego jest stanowisko „Vorwärtsa“, który ubolewa nad tem, że przemysł na Śląsku będzie zupełnie polski. Tymczasem będzie to zgodne z zasadami socjalistycznemi, które głoszą hasło **unarodowienia ziemi i przemysłu.** Vorwaerts zwalcza kapitalizm angielski w Indjach, Meksyku, Afryce, natomiast gdy chodzi o wykurzenie kapitalistów niemieckich z Polski, to socjalistyczne hasła wyrzuca w kąt i ze skóry socjalisty wyłazi pruski nacjonalista typu Noskego, najeźdźca i łupieżca Polski, Belgji, Serbji i Francji, obmywający Wilusia z wszelkiej winy za wybuch wojny. **(b).**

Zaco Maksyma Gorkiego pobili chłopi rosyjscy?

Głośny powieściopisarz rosyjski Maksym Gorkij, którego niedawno bolszewicy z wielką pompą sprowadzili z Włoch do Rosji, witając go jako jednego ze swych duchowych wodzów, miał w swej młodości pewną niemiłą przygodę, wskutek której stracił zdrowie. Miało to miejsce przed kilku dziesięciu laty w jego rodzinnej wsi, Kandybówce. Mieszkał tam pewien chłop, który w nielitościwy sposób obchodził się ze swą żoną. Bił ją w okrutny sposób, wypędzał zimą nagą w pole, zaprzęgał razem z koniem do wozu i poganiał, smagając batem. Takie widowiska nietylko nie wywołały potępienie ze strony chłopów, lecz przeciwnie, budziły zaciekawienie i wesołość. Pewnego razu podczas jednego z takich barbarzyńskich widowisk, Gorkij dojrzał w tłumie gapiów miejscowego popa. Oburzony, podszedł do popa i zażądał, by ten wziął w obronę nieszczęśliwą kobietę. W odpowiedzi na tę interwencję pop roześmiał się tylko. Wtedy Gorkij uniósł się i spoliczkował popa. Wnet ze wszystkich stron rzucili się ku śmiałkowi chłopi, i jęli go bić, aż Gorkij stracił przytomność i zmasakrowany nieludzko nie dawał znaku życia. Przypuszczając, że już jest trupem, chłopi wrzucili go do pobliskiego bagna. Pod wpływem zimna Gorkij odzyskał przytomność i zdołał uciec ze swej rodzinnej wsi. Katowanie jednak pozostawiło mu ślad na całe życie: stracił jedno płuco.

Trocki na indeksie sowieckim

Nowy Jork, 10. 8. (Tel. wł.) Nakładem wydawnictwa Harcourt Brace i Co wyszła książka Trockiego pt. „Rzeczywistość położenia Rosji“. Książka ta potępiona została przez Politbiuro jako odstępstwo od komunizmi, wydawanie jej zakazano na terenie sowieckim

„Robotnik“ dobiera się Moraczewskiemu do skóry.

Warszawa, 19. 8. (tel.wł.). Dzisiejszy „Robotnik“ zaatakował po raz pierwszy min. Moraczewskiego, jednego z przywódców P. P. S. Atak ten stoi w związku z szeregiem ostatnich konfiskat pism socjalistycznych. „Robotnik“ podnosi, iż konfiskaty te zarządzono podczas zastępstwa p. Moraczewskiego w urzędzie prezesa Rady ministrów p. Bartla.

Otwarcie Kongresu Międzynarodowego. Zrzeszenia Związków b. Wojskowych i Inwalidów.

Berlin, 9. 8. tel. wł.) Dziś popoł. nastąpiło otwarcie Kongresu Międzynarodowego Zrzeszenia Związków b. Wojskowych i Inwalidów. Na kongres przybyło przeszło 100 delegatów, reprezentujących cztery miljony uczestników wojny. W przemówieniach powitalnych zaznaczyli mówcy, między innymi też przedstawiciele rządu niemieckiego, że należy w pierwszym rzędzie służyć myśli pokoju. Miasto Berlin wydało na cześć uczestników kongresu przyjęcie.

Proces gen. Rozwadowskiego w jesieni.

Warszawa, 10. 8. (tel. wł.) Najwyższy sąd wojskowy wyznaczył nareszcie sędziego do przewodnictwa na rozprawie gen. Rozwadowskiego. Proces jego ma się odbyć na jesień w wojskowym sądzie okręgowym w Warszawie.

Czego Litwini nie pokazali amerykańskiemu dziennikarzowi?

„Dziennik Wileński“ przynosi wiadomość z pogranicza, że korespondent „Chicago Tribune“ który zwiedzał pogranicze od strony litewskiej przewożony był przez kilku oficerów litewskich. Samochód, wiozący korespondenta, starannie omijał miejscowości, w których stacjonują większe siły litewskie jak Olit, Orany, Koszedary.

Chiny odgradzają się od komunizmu.

W Nankinie odbyło się inauguracyjne posiedzenie plenum egzekutywy Kuo Min Tangu. Przemówienie wstępne wygłosił generał Czang-Kaj Szek. Podkreślił on konieczność zdecydowanego **odgrodzenia się od komunizmu, który niszczy narodowy ruch chiński.** W zakończeniu posiedzenia postanowiono uczcić wodzów armji południowej, którzy odnieśli świetne sukcesy w walce z północą.

Zwycięstwo sportu nad... piwem.

Według przeprowadzonej statystyki w Niemczech okazało się, iż przed wojną każdy obywatel 15-letni wypijał przeciętnie 15 litrów piwa. Było to w roku 1913. Od tego czasu sport zaczyna zataczać coraz to szersze kręgi, entuzjazmując olbrzymie masy młodzieży. Po 14 latach, t. j. w r. 1927 statystyka wykazała, iż na obywatela 15-letniego przypadają tygodniowo tylko 2 litry. Ten niesłychany sukces sportu nad bożkiem Bachusem jest conajmniej godnym uwagi.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 11 SIERPNIA.

Poznań (344,8). Godz. 7.00—7.15: Gimnastyka poranna. 13.00—14.00: Sygnał czasu. Koncert gramofonowy firmy K. Kłosowski, Poznań. 14.00—14.15: Notowania giełdy pien. i zboż. towar. 14.15—14.30: Komunikaty PAT. 18.00—19.00: Program dla dzieci. 19.00—19.15: Gawęda reporterska — red. Winiewicz. 19.35—20.00: Odczyt „O rozgrywkach o puhar Dawisa“ — red. Herniczek. 20.00—20.15: Komunikaty gospodarcze. 20.15—22.00: Koncert popularny. 22.00—22.20: Sygnał czasu, komunikaty: met. i PAT. 22.20—22.40: Nadprogram. 22.40—24.00: Muzyka taneczna. 24.00—2.00: XXI koncert nocny firmy „Philips“.

Warszawa (1111). Godz. 12.00—13.00: Koncert gramofonowy firmy „Józef Weksler“, Warszawa. 13.00—13.10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-met. 15.00—15.20: Komunikaty: meteor., gosp., nadprogram. 17.25—17.50: Odczyt „W setną rocznicę Hipolita Taine'a, twórcy nowożytnej krytyki“ — p. Cezary Jellenta. 18.00—19.00: Program dla dzieci. 19.00—19.20: Rozmaitości. 19.30—19.55: Odczyt (dział „Hygjena i medycyna“). 19.55—20.05: Komunikat roln. 20.05—20.15: Nadprogram, komunikaty. 20.15: Koncert popularny. 22.00—22,05: Sygnał czasu, komunikat lotn.-met. 22.05—22.20: Komunikaty PAT. 22.20—22.30: Komunikaty;

Ładny sędzia.

Zamiast na rozprawy poszedł na wycieczkę.

Sędzią był zaś jego sekretarz.

Berlin. Zdarzyło się to w „państwie porządku“ w jednym z berlińskich sądów. Pewien asesor sądowy E. — pisma niemieckie nie podają nazwiska — miał odbyć kilka rozpraw. A był wyjątkowo tego roku piękny dzień, na który p. asesor był proszony na wycieczkę. Nie chcąc zrezygnować z tej okazji do zabawy, wziął się na taki sposób: **kazał się zastąpić na rozprawach przez swego protokulanta.** Wszystko poszłoby dobrze dla pana asesora, gdyby licho nie sprowadziłoby na salę jego rozpraw prezydenta sądu Dransfelda. Przełożony zauważył ku swemu zdumieniu, że na miejscu przewodniczącego sądu zasiaduje zamiast sędziego — sekretarz, który w tonie bardzo uroczystym ogłaszał wyroki.

Następnego dnia, kiedy p. asesor zjawił się w sądzie — jeszcze zabawa nie wyszumiała mu z głowy — został zawezwany do swego przełożonego. Ten oświadczył mu, że jego lekkomyślny krok pociągnie za sobą dyscyplinarkę.

Redaktor New York Times'a wiceprezesem Fundacji Kościuszkowskiej.

Dr. John H. Finley, redaktor New York Times'a i komandor orderu Polonia Restituta został mianowany wiceprezesem Fundacji Kościuszkowskiej, która wymienia studentów między Ameryką a Polską. Dotychczasowy kapitał wynosi 100 tysięcy dolarów, a budżet roczny 15.000 dol. Dr. Finley był profesorem wymiennym w Sorbonie i prezesem Czerwonego Krzyża. **(b.)**

Krzyżowe dni lotnictwa polskiego.

„Myśl Niepodległa“ w artykule pt. „Epidemja katastrof lotniczych“, pisze:

...Zachodzi jednak pytanie, czy nasze lotnictwo wojskowe istotnie może dzisiaj pretendować do miana organizacji sprawnie działającej?

A mianowicie podczas ostatnich dwóch miesięcy czerwca i lipca, polską awjację wojskową nawiedziła prawdziwa epidemja katastrof. 21 wypadków lotniczych. Są to tylko te wypadki lotnicze, które przedostały się do wiadomości publicznej za pośrednictwem gazet.

31 ludzi zginęło w zatopionej łodzi.

Rzym. W północnej części Morza Adrjatyckiego odegrała się wstrząsająca tragedja. Marynarze włoscy w liczbie 31, którzy przez 34 godziny znajdowali się zamknięci w łodzi podwodnej F. 14, udusili się wskutek braku powietrza. Jak wiadomo łódź podwodna F 14 dostała się na dno morza przez zderzenie się z kontrtorpedowcem włoskim podczas wykonywania manewrów.

Wzburzone morze utrudniało w znacznym stopniu roboty ratunkowe. Jednemu z nurków udało się doprowadzić do wnętrza łodzi podwodnej wąż z powietrzem i w ten sposób załogę, która znajdowała się w rozpaczliwem położeniu chwilowo od śmierci uduszenia uratować; jednakowoż usiłowania większej ilości nurków, idące w kierunku nałożenia dookoła łodzi łańcuchów, ażeby w ten sposób wydobyć łódź podwodną na powierzchnię morza, nie powiodły się, gdyż łódź w ostatnich godzinach bardzo głęboko wsunęła się w piasek morski.

Po całonocnej febrowej pracy większej ilości okrętów oraz zapomocą nurków udało się ostatecznie łódź podwodną wyciągnąć na powierzchnię morza. Natychmiast zabrano się do otwarcia luk, lecz niestety już było zapóźno. Cała załoga, składająca się z 29 marynarzy i dwóch oficerów udusiła się wskutek braku powietrza.

Gubernator Kłajpedy zginął w wypadku samochodowym.

W Kłajpedzie wydarzyła się katastrofa samochodowa, której ofiarą padł gubernator m. Kłajpedy Merkis. Merkis jechał autem do zasłużonego działacza litewskiego Jankusa z okazji 70-ej rocznicy urodzin. W pobliżu majętności Jankusa samochód, który pędził z szybkością 70 klm., wpadł na drzewo i został roztrzaskany. Gubernator ciężko ranny, odwieziony został do szpitala, gdzie zmarł.

Dziadek zgolił wąsy i czuprynę!



Najnowszy portret marszałka Piłsudskiego, zamieszczony między innymi i w niemieckich pismach, okazuje nam pana marszałka z przyciętemi wąsami i dobrze podgoloną czupryną. Wygląda on teraz nie tak strasznie, a nawet jakoś poczciwie i pociągająco. Ponieważ „Dziennik Bydgoski“ dość często rysuje pana marszałka w różnych sytuacjach życiowych, więc może czytelnicy nasi sami rozstrzygną, który marszałek jest im milszy, ten z nastroszonemi wąsami! i z podgarniętą czupryną, czy też ten przygładzony i bynajmniej nie groźny.

Polacy w Brazylji.

Bank polski w Kurytybie. — Prezydent stanu Parana przyrzeka poparcie. — Kapitał 3 miljony złotych.

W korespondencji do chicagowskiej prasy polskiej donoszą z Kurytyby, że nareszcie ma tam powstać bank polski. Przed sześciu laty robiono próby założenia Banku Polskiego, inicjatorem tego był konsul polski, Kazimierz Głuchowski, człowiek może o dobrych chęciach, ale pozbawiony zmysłu organizacyjnego — pisze ów korespondent. Próby zawiodły. Organizatorzy rozpoczęli próby od tego, ażeby porozdzielać pomiędzy siebie posady dyrektorów i kasjerów, naznaczając odpowiednie swym wymaganiom pensje. Tu powstała rywalizacja i bank przed swem powstaniem musiał być pochowany, pozostawiając niesmak i niezadowolenie.

Chcąc uniknąć niepowodzenia tym razem inicjatorzy przygotowali zebranie bez poprzedniego rozgłosu i do udziału zaprosili wybitnych Brazylijczyków, aby rozproszyć nieufność wszelką ze strony warchołów, a także celem pozyskania poparcia ze strony władz.

Pierwsze zebranie organizacyjne odbyło się w Stowarzyszeniu kupiectwa parańskiego (Associacao Commercial do Parana) dnia 19-go czerwca, pod przewodnictwem prezesa tegoż stowarzyszenia adwokata Panfilo Assumpcao. Referował również nie-Polak Joao Vianna Seiler. Małe coprawda grono obecnych Polaków, po krótkiej dyskusji przyjęło wszystkie wysunięte postulaty, postanawiając stworzenie Polskiego banku pod nazwą „Banco Brasileiro de Commercio e Colonisacao“ (Polsko-Brazylijski Bank dla handlu i kolonizacji). Prezydent stanu w imieniu rządu stanowego przyrzeka poparcie przez lokowanie kapitałów stanowych w Banku Polskim i prowadzenie wszelkich transakcji bankowych za pośrednictwem tegoż banku, a także przyobiecuje zwrócić się do wszystkich prefektów w stanie Parana i do wszystkich władz stanowych z poleceniem prowadzenia transakcji bankowych za pośrednictwem tegoż banku. Przyrzeka swe poparcie również Stowarzyszenie Kupiectwa; z czego wynika, że stworzenie banku jest na dobrej drodze.

Działalność banku dzieli się na trzy części: bankowy, kolonizacyjny i handlowo-informacyjny. Kapitał zakładowy określono na trzy miljony milrejsów (milrejs równa się złotemu).

Wybrana została komisja, która w przeciągu mniej więcej miesiąca ma wszystko przygotować do uruchomienia banku.

Dr. Antoni Marczyński. 52

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy)

Ocalił życie Iris, to było niezaprzeczonym faktem; słyszał przecież pogróżki tamtych dwóch i nie miał najmniejszych wątpliwości, że byliby je w czyn wprowadzili, choćby dlatego, aby zatrzeć ślady swej zbrodni... Działając w obronie własnej, zastrzelił jednego apasza, bo nie miał innej drogi wyjścia; zatem nie wszedł w kolizję ani z własnem sumieniem, ani z prawem. Ale prawo, które chroni zabijającego w koniecznej obronie, nie szczędzi mu bynajmniej tysięcznych przykrości, wynikających ze śledztwa, przesłuchiwań, konfrontacji, ze stykania się podejrzliwymi urzędnikami policji, którzy w każdym widzą chętniej zbrodniarza, niż uczciwego człowieka. O tem wiedział Andrzej bardzo dobrze i niepokoił się na myśl, co powie Mr. Jefferson, kiedy jego urzędnika zaczną wzywać na policję, do sędziego śledczego czy na rozprawę w końcu, kiedy będą go ustawicznie odrywać od jego roboty, kiedy, co bardzo prawdopodobne, nie pozwolą mu wyjechać z Shang-haju przed zakończeniem tej sprawy...

— A tak mnie przestrzegał; — mruknął zgnębiony, wspominawszy sobie rozmowę z chlebodawcą, owego wieczora, kiedy w publicznym parku ujrzał po raz pierwszy Iris, oraz jej prześladowców. Nie zdziwiłbym się wcale, gdyby mnie zwolnił z posady. Przecież zaangażował mnie w tym celu, abym się udał w głąb Chin, jak Pułaski, a nie poto, żebym tu siedział w jego biurze, będąc w dodatku ciągle do dyspozycji władz sądowych. Urzędników biurowych ma Jefferson dosyć.

Dalszy monolog przerwał fakt radosny: Iris otworzyła oczy...

— Gdzie jestem? — spytała z wysiłkiem.

Kiedy jej w krótkich słowach opowiedział w jaki sposób wydostali się z podziemi budującego się gmachu, zagadnęła pośpiesznie:

— Czy spotkaliśmy kogo po drodze?

— Nikogo do tej pory.

— To dobrze, to bardzo dobrze.

— Dlaczego? Przecież i tak, prędzej czy później natkniemy się na ludzi. Tylko patrzeć, jak słońce wzejdzie.

— Ale nikt nie widział nas wtedy, gdy pan niósł mnie zemdloną i w.. bieliźnie... Proszę mi teraz pożyczyć swej zarzutki.

— Słusznie, słusznie. Jak mogłem o tem zapomnieć, — potakiwał skwapliwie i zciągnąwszy z siebie szybko zarzutkę, pomógł ją ubrać osłabionej kobiecie...

— Musiałam panu ciążyć. Zmęczył się pan porządnie, prawda?

— O, bynajmniej; — zaprzeczył niezbyt szczerze: — Prawie nie czułem i z rozkoszą panią dalej poniosę.

— Może nie będzie potrzeba; — oświadczyła z uśmiechem i spróbowała powstać o własnych siłach z chodnika, na którym siedziała od chwili odzyskania przytomności.

Próba wypadła jednak fatalnie; byłaby się nawet skończyła ponownym upadkiem, gdyby nie Andrzej. Objął ją więc wpół i ślimaczym chodem ruszyli w dalszą drogę.

Niebawem spotkali pierwszych przechodniów. Byli to zapewne robotnicy portowi, lub rybacy. Zerkali zpodełba na wlokącą się parę, lecz przechodzili mimo bez jednego słowa. Cóż w tem niezwykłego, że czuła parka zasiedziała się przy winie w jakimś lokalu i wraca nad ranem do domu; — musieli sobie pomyśleć i szli swoją drogą.

Widząc, że Iris ledwie się trzyma na nogach z osłabienia, zagadywał Andrzej niektórych przechodniów, usiłując ich nakłonić obietnicą sutego napiwku do sprowadzenia taksówki lub rikszy. Niestety z żadnym nie zdołał się porozumieć. Słuchali z usłużną miną póki się nie wygadał, potem wzruszali ramionami na znak, że nie rozumieją o co chodzi i odchodzili z stereotypowym chińskim uśmieszkiem na brzydkich twarzach.

Wreszcie trafił się wyrostek, który odgadł życzenia zabłąkanej w tę dzielnicę pary białych. Skinął głową potwierdzająco, zawrócił na pięcie i popędził jak strzała z powrotem.

— Zaczekamy tutaj; — zdecydował Andrzej: — Zanim nam sprowadzi jaki wehikuł, pani odpocznie troszeczkę.

Iris usiadła na progu jakiegoś magazynu czy śpichrza, oparła się plecami o ścianę i wyciągnęła dłoń do swego wybawcy.

— Teraz wierzę już, że jestem ocalona i pragnę panu podziękować serdecznie za wszystko; — rzekła poprostu, lecz uścisk jej ręki, a nadewszystko ciepłe spojrzenia jej pięknych oczu były stokroć od słów wymowniejsze.

— Niema za co. Spełniłem tylko swój obowiązek, — odparł Ordęga borykając się zwycięsko ze wzruszeniem, które jego jęło ogarniać przemożnie: — Jestem pewien, że każdy mężczyzna na mojem miejscu postąpiłby tak samo.

— To nieprawda — zaprzeczyła energicznie: — Nie spotyka się dzisiaj mężczyz, którzyby swą rycerskość posuwali aż do narażenia własnego życia w obronie nieznajomej kobiety. I to kobiety, o której... sądząc z jej zawodu, można sobie najgorsze pomyśleć.

— Nie mówmy o tem, proszę pani, — przerwał zażenowany, a chcąc pokryć swoje zmieszanie, zaczął żartować: — Zresztą sytuacja nie jest jeszcze wyjaśniona. Narazie siedzimy jak para żebraków na progu i czekamy na ekwipaż, który może się wcale nie zjawić.

— Pan ma rację, — odrzekła poważnie: — Sytuacja nie jest wyjaśniona choćby z tego względu, że czekają nas przykre przeprawy z władzami bezpieczeństwa. W związku z tem mam pewien plan w głowie, ale boję się, aby mnie pan źle nie zrozumiał, czy nie sądził. Nie chodzi tu o mnie. Mnie wszystko jedno. Niech mnie nawet zamkną w areszcie śledczym, niech mnie posądzą o zamordowanie tego apasza. Nie mam nic do stracenia. Lecz pan. Czy zdaje pan sobie sprawę z tego, jakie go czekają nieprzyjemności? Niech pan nie potakuje. Pan nie zna tutejszych stosunków, ani tutejszej policji. Dlatego też...

(Ciąg dalszy nastąpi)

„Cygańskie szczęście" biednej dziewczyny.

Anna Bogdaniuk uprowadzona przez wójta cyganów. — Przysięgła mu wierność przed krzyżem i gorejącemi świecami. — Policja rozbiła tę małżeńską idylię.

Stanisławów, w sierpniu.

Policja kryminalna w Stanisławowie, prowadząc dochodzenia przeciwko bandzie cyganów, pozostającej pod przewodnictwem wójta, cygana Stefana Kwieka stwierdziła, że w obozie tych cyganów znajduje się wiejska dziewczyna w przebraniu cygańskiem, nazwiskiem Anna Bogdaniuk.

Wydało się to policji wielce podejrzanem, to też zaczęto prowadzić dalsze śledztwo, które doprowadziło do wręcz sensacyjnych rezultatów. Okazało się mianowicie, że przed 3-ma tygodniami przybyła banda do Obertyna, gdzie przebywała Bogdaniuk. Młoda i niedoświadczona dziewczyna wpadła w oko hersztom, którzy postanowili ją uprowadzić. Wyprawiono więc do Bogdaniukówny jakąś starą cygankę, która zaczęła je wróżyć i skarżyć się na zły jej los i powiedziała, że czeka ją wielkie szczęście w życiu. Poślubi mianowicie majętnego człowieka, który będzie z pochodzenia cyganem.

Naiwna Anna nie mogła znaleść sobie miejsca od chwili tej wróżby. A oto na drugi dzień przyszła do niej powtórnie owa cyganka wraz z cyganem Iwanem Horbaczem, którego jej zaraz przedstawiła jako przyszłego męża. Oboje rozkazali Annie natychmiast opuścić dom i udać się do obozu, aby tam przyjąć chrzest nowej wiary. Bezwolna dziewczyna spełniła wszystko co jej kazano. W obozie odbyła się specjalna ceremonja wierności i małżeństwa. Wójt cyganów i jego zastępca odebrali od niej przed krzyżem i dwiema gorejącemi świecami przysięgę dozgonnej wierności, poczem Anna, już niby jako cyganka rozpoczęła pożycie małżeńskie z Iwanem Horbaczem.

Na skutek dochodzeń wójt Stefan Kwiek i Iwan Horbacz zostali bezzwłocznie aresztowani i pod zarzutem podstępnego uprowadzenia oddani do sądu. Za tajemniczą cyganką, która pośredniczyła w zbrodni — na razie ślad po niej zaginął — prowadzi się poszukiwania. Uwiedzioną Annę oddano pod opiekę domową.

Tragiczne dzieje komisarza Kasy Chorych i urzędnika.

W Janowie Podlaskiem pracował od dłuższego czasu w miejscowym urzędzie starościńskim niejaki Bronisław Haliński. W skromnem mieszkanku razem z nim mieszkała siostra jego (tak twierdził Haliński), niewiasta wcale przystojna. Na nią to zwrócił uwagę komisarz miejscowej Kasy Chorych p. Kotkowski. W krótkim czasie zabiegi p. Kotkowskiego uwieńczone zostały całkowitym sukcesem. Przyjaciółka Halińskiego przeniosła się do komisarza Kasy Chorych. Zrozpaczony urzędnik zastrzelił Kotkowskiego i sam się pozbawił życia, strzelając do siebie w skroń.

Zbrodnicza miłość żony konduktora tramwajów.

We Lwowie w barakach miejskich został ciężko ranny podczas snu 3-ma strzałami z rewolweru przez swą żonę Bronisławę konduktor tramwajów miejskich Bronisław Lewandowski. Lewandowskiego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. Powodem skrytobójczego zamachu była zazdrość.

Pożar fabryki w Warszawie.

Onegdaj w Warszawie ukazały się nad żydowską dzielnicą czerwone płomienie. Okazało się, że pali się fabryka wyrobów metalowych przy ul. Stawki 55, należąca do Wiśniewskiego, Serejskiego i Słupkera.

Przeszło 2 godziny zmagano się z rozszalałym żywiołem, zanim zdołano ogień zlokalizować. Fabryka jest okropnie zniszczona.

List z Krakowa.

Sprawa kolejowa. — Rezerwa społeczeństwa wobec Strzelca. — Poświęcenie sztandaru. — Opieka nad dziećmi. — O kościele wykupionym z rąk żydowskich.

W ostatnich dniach przeprowadził nowy minister komunikacji p. inż. Kühn inspekcję ważniejszych ośrodków kolejowych dyr. krakowskiej zaczynając od m. Krakowa. Z okazji pobytu p. ministra przedłożono mu różne postulaty z zakresu rozbudowy sieci kolejowej w obrębie dyrekcji. Na czoło tych postulatów wysuwa się sprawa budowy czy rozbudowy dworca osobowego w Krakowie, budowy kilku ważnych linji a przedewszystkiem linji Kraków—Miechów, której szczegółowe plany są już opracowane, połączenia Szczawnicy z Nowym Targiem wzgl. ze Starym Sączem, wreszcie budowa linji Kraków—Myślenice oraz dworca w Cieszynie. Domagano się również od p. ministra zaniechania planu wyłączenia z obrębu dyrekcji krakowskiej tzw. linji węglowych. P. minister nie złożył jednak uspakajającego w tym kierunku oświadczenia, co dowodzi, że sprawa pozostaje nadal aktualna.

Tegoroczny obchód rocznicy wymarszu legjonistów Piłsudskiego z Krakowa do Kielc na bój z Moskalami, był przygotowany w dużych rozmiarach. Uroczystość miała charakter przeważnie wojskowy, jakkolwiek usiłowano zrobić z niej wielką manifestację ludności na rzecz „Strzelca". Ludność cywilna miasta zachowała się jednak z pewną rezerwą. Przyczynia się może do tego także zbyt krzykliwa reklama prasy prorządowej, która nie zna już miary w wychwalaniu wszystkiego, co tylko dotyczy osoby marszałka Piłsudskiego.

W ub. niedzielę obchodziła organizacja chrześc. drobnych handlarzy krakowskich uroczystość poświęcenia własnego sztandaru. Aktu poświęcenia dokonał ks. senator Kasprzyk, który też odprawił uroczystą sumę i wypowiedział kazania. Po uroczystości kościelnej odbyło się w ogrodzie domu chrześc. społecznych organizacji akademja. W uroczystości wzięły udział delegacje bratnich organizacji i związków z Krakowa i województwa, przedstawiciele gminy i województwa oraz parlamentu. Stowarzyszenie drobnych handlarzy liczy 500 członków i rozwija bardzo ożywioną działalność w kierunku obrony uprawnionych postulatów swoich członków.

Główny komitet opieki nad ochronkami dla małych dzieci w Krakowie ogłosił drukiem sprawozdanie ze swej działalności za czas od 1 stycznia 1927 do 31 marca 1928. Działalność komitetu jest bardzo owocna. Polega ona na popieraniu ochronek, których w Krakowie jest 17, a liczba dzieci z nich korzystających wynosi 1500. Są to przeważnie dzieci biednych rodziców. Koszta utrzymania tych ochronek łącznie z dożywianiem dzieci wyniosły w okresie sprawozdawczym prawie 42.000 zł. Zostały one pokryte z subwencji państwa, gminy Krakowa oraz z ofiar krakowskiego społeczeństwa. Majątek Komitetu wynosi 12.500 zł. Protektorem Gł. skiego społeczeństwa. Protektorem Gł. Komitetu jest metropolita krakowski, prezesem ks. prałat Kulig.

Sprawa przeznaczenia kościoła i klasztoru św. Agnieszki przy ul. Dietla, wykupionych z rąk żydowskich dzięki ofiarności najbiedniejszych warstw społeczeństwa ma być wkrótce załatwiona. Na walnem zgromadzeniu Stowarzyszenia, które wykupiło kościół zapadła uchwała, by cały objekt oddać na własność państwa z tem zastrzeżeniem, że kościół ma służyć na zaspokojenie religijnych potrzeb garnizonu wojskowego. O ileby ten warunek nie został przyjęty, kościół oraz budynki stają się własnością arcybiskupstwa krakowskiego. Garnizon krakowski korzysta dotychczas z kościoła św. Piotra. Kościół ten jest jednakże parafjalnym, skąd między proboszczem, a władzą wojskową powstaje nieraz nieporozumienie. Przeznaczenie kościoła św. Agnieszki po należytym remoncie, na kościół garnizonowy, byłoby najlepszem rozwiązaniem sprawy.

Jp.

Z KRAJU.

21 p. p. zwycięży!.

W trzecim i ostatnim etapie marszu „Szlakiem Kadrówki", który rozpoczął się wczoraj o godz. 4 rano na szlaku Jędrzejów—Kielce, wspaniałe zwycięstwo osiągnęła drużyna 21 p. p. z Warszawy. Warszawiacy przebyli dystans w 3 godz. 42 min. Drugie miejsce zajął zespół 33 p. p. z Łomży (3:46,44), trzecie 5 p. p. z Wilna (3:47,47), czwarte 36 p. p. Warszawa.

Konopacka w Warszawie.

Onegdaj przyjechała do Warszawy pociągiem berlińskim czołowa zawodniczka polska, zdobywczyni tytułów mistrzyni olimpijskiej i rekordzistki światowej p. Halina Konopacka. Wobec tego, iż przyjazd Konopackiej zapowiedziany był dopiero na godz. 9 rano, przeto na dworcu witała ją jedynie nieliczna garstka sportowców.

Ohydny mord pod Warszawą.

W Tłuszczu pod Warszawą dokonano wczoraj ohydnego mordu. W pobliżu stacji kolejowej znaleziono w kałuży krwi pokrajane zwłoki młodego mężczyzny. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że jest to niejaki Wł. Kisiński, a zabójstwa dokonał jego szwagier Ściborowski. Przyczyną zabójstwa był spór o spadek po ojcu.

Rozbudowywująca się Warszawa.

Przed 1 grudnia Warszawa uzyska 850 siedzib dla bezdomnych, które pomieszczą około 3.500 osób. Domy te buduje magistrat dla bezdomnych i eksmitowanych.

Metropolita Szeptycki kardynałem.

Ukraińskie pisma lwowskie donoszą, że metropolita kościoła grecko-katolickiego, ks. Szeptycki otrzymać ma wkrótce kapelusz kardynalski i zamieszka na stałe przy Stolicy apostolskiej. Na jego miejsce przeznaczony zostanie do Lwowa grecko-katolicki biskup stanisławowski ks. Homyszyn.

Konkurs na projekt dworca głównego w Warszawie.

Min. komunikacji ogłosiło konkurs na projekt szkicowy dworca głównego w Warszawie. Za trzy projekty, które sąd konkursowy uzna za najlepsze, zostaną wypłacone autorom nagrody w wysokości po 30 tysięcy każda. Prócz tego ministerstwo komunikacji zastrzega sobie prawo zakupu dwóch projektów szkicowych, wyróżnych przez sąd konkursowy, po 10 tysięcy za każdy.

Warunki i program konkursu można otrzymać w Warszawie, Nowy Świat 14, pokój nr. 209.

Komuniści zamordowali wywiadowcę policji.

Cztery strzały zaalarmowały lokatorów domu nr. 59 przy ul. Wołowej w Radomiu. W sieni tego domu zauważono zwłoki człowieka, którego przybyły posterunkowy rozpoznał jako Zygmunta Bachnera, wywiadowcę policji państwowej w Radomiu. Śledztwo wykazało, że strzały były dane z tyłu z bardzo bliskiej odległości, tak, że są znaki osmalenia prochem. Kilka dowodów rzeczowych wykazuje, że był to atak terorystów komunistycznych. Bachner, b. legjonista i podoficer żandarmerji wojskowej, zasłużył się w wykryciu wielu placówek komunistycznych w Radomiu i był jednym z najzdolniejszych wywiadowców.

Nowy okręt „Wisła".

Dn. 14 bm. w Angji nastąpi odbiór nowego okrętu polskiego „Wisła", który bezpośrednio po odbiorze wyruszy do Gdyni.

Powrót lotników z Bagdadu.

Porucznik Kalina nadesłał do Warszawy depeszę, że dopiero dnia 10 bm. opuszcza wraz z sierż. Kłosinkiem szpital. Po wyjściu z niego po załatwieniu formalności uda się koleją do Kairo a statkiem do Rumunji.

Jaki ma być nowoczesny „oręż" rzeźników.

Wobec propagowania nowego systemu stosowania w jatkach mięsnych piły a nie toporu dla rąbania mięsa i kości, wydział zdrowia w Warszawie zwołał naradę rzeźników celem wybadania ich opinji o projektowanym systemie. Rzeźnicy orzekli, że przy rozbieraniu wszelkich tusz mięsa, przysyłanych z bydłobójni do jatek, użycie topora jest nieodzowne; rzeźnicy Berlina i Wiednia również dla tej czynności używają toporów, używanie zaś piły może być stosowane tylko dla małych porcyj mięsa i kości, sprzedawanych konsumentom po rozbiorze tusz.

Po przeprowadzeniu praktycznych doświadczeń w obecności lekarzy nad rozbiórką wielkich tusz, wydział zdrowia zalecił, aby rozbiórka tusz dokonywana była przed otwarciem jatek dla publiczności.

Porwanie własnego dziecka.

Ojciec symuluje napad bandycki.

Przed kilku dniami zamieściliśmy wiadomość o napadzie bandyckim, jakiego miano dokonać na dwór p. Krasowskich właścicieli majątku Krasowszczyzna. Obecnie w sprawie tej zaszedł sensacyjny zwrot.

Jak się okazuje żaden napad bandycki w pełnem słowa tego znaczeniu nie miał miejsca.

Dokonał go osadnik Jan Zakrzewski, zamieszkały w Szafraninie przy współudziale trzech kolegów.

Sprawa przedstawiała się, jak następuje: Zakrzewski, żyjąc w separacji z żoną, zamieszkałą obecnie u swego szwagra właściciela majątku Krasowszczyzna tęsknił za swoją 2 i pół letnią córką, zabraną przez matkę.

Wszelkie usiłowania Zakrzewskiego celem odebrania dziecka były daremne. Nie mając innego wyjścia w nocy z dnia 2 na 3 bm. udał się w towarzystwie swoich kolegów do Krasowszczyzny i dokonał fikcyjnego napadu.

Zacięta walka hrabiego z bandytami.

Pod Koninem zostali ujęci przez policję 2 groźni bandyci w okolicznościach nader sensacyjnych.

Właściciel majątku Góry hrabia Kwilecki siedział przy wieczerzy ze znajomym swym z Warszawy Stanisławem Jelskim, gdy do pokoju wbiegł lokaj oświadczając, że na polowego pod lasem napadło 4 bandytów, którzy zastrzelili mu psa. Na wieść o tem hrabia Kwilecki uzbrojony w sztucer belgijski oraz p. Jelski z brauningiem w ręku pobiegli na miejsce wypadku. Po drodze hr. Kwilecki wstąpił do zagrody sołtysa, polecając mu obudzić chłopów by pomogli w ujęciu bandytów.

Na szosie, prowadzącej do wsi Biskupia, hr. Kwilecki i p. Jelski natknęli się na bandytów. Hrabia wezwał ich do zatrzymania się, na co bandyci odpowiedzieli strzałami rewolwerowemi. Wówczas hrabia Kwilecki i p. Jelski padli na ziemię i zaczęli ostrzeliwać bandytów.

Złoczyńcy rzucili się do ucieczki i ukryli się w kartoflach, skąd od czasu do czasu strzelali z rewolwerów.

W końcu poddali się.

Wioślarstwo polskie na Olimpjadzie.

Polska zwycięża Argentynę i Belgję.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Po zwycięstwie czwórki polskiej nad Francją, złożyli jako pierwsi, sympatyczni Japończycy naszym wioślarzom szczere życzenia; do nich przyłączyli się Francuzi, z którymi B. T. W. zamieniło flagę. Wspólna fotografja osad zakończyła piękny ten dla nas dzień.

W niedzielę 5. bm. zawody wioślarskie nie odbyły się. Przyglądaliśmy się zawodom cyklistów. Niestety polscy nasi zawodnicy pomimo dodania im otuchy zostawali stale zdystansowani. — Na poniedziałek 6. bm. wylosowała ósemka polska Argentynę, dla czwórki wyznaczono bieg dopiero na wtorek. Bieg ósemek odbył się o godz. 11 przed poł. Do 1000 mtr. prowadziła Argentyna następnie wysunęła się osada polska, która zwyciężyła Argentynę pewnie o 2 długości, kwalifikując się tem zwycięstwem do dalszego biegu z Kanadą wyznaczonego na wtorek 7. bm. godz. 3.50 popoł. Czas Polski 6,24⅗, czas Argentyny 6,33.

W czwórkach wylosowaliśmy na wtorek popoł. 2.50 Belgję, która wygrała w poprzednich biegach poważnie raz z Monaco i raz z silnymi Węgrami. Zanosiło się więc na nadzwyczaj interesujący bieg, tem więcej, że wola zwycięstwa u naszych wioślarzy jest wielka. Chcą — i wygrywają — dla Polski!

Przy pięknej pogodzie zebrało się dzisiaj o 300% więcej publiczności jak w pierwszych dniach. Szczególnie zauważyliśmy wielką ilość Niemców, którzy oczekiwali z wielką niecierpliwością wyników biegów, w których startowali ich wioślarze. Również przybyła dziś na tor regatowy wielka ilość Polaków. Zainteresowały ich dotychczasowe wspaniałe wyniki naszych wioślarzy na arenie olimpijskiej, w które w Polsce nikt nie wierzył. Bardzo dobre wrażenie zrobiła też obecność na trybunach licznego zastępu polskich sokołów, którzy reprezentowali się wspaniale w ich pięknych nowych mundurach.

Z nadzwyczajnym spokojem ruszyła nasza bydgoska osada na start. Chociaż przypadła im gorsza strona kanału, wierzyliśmy w zwycięstwo. Widzieliśmy osadę już dwa razy w walce — dobrze wytrenowana doszła zawsze w doskonałej formie do mety. W sternika Drewka też nie wątpiliśmy — prowadził łódź zawsze po mistrzowsku.

Punktualnie o godz. 2.50 popoł. ogłasza wystrzał oraz megafony radjowe że bieg się rozpoczął. Rozstawiliśmy się po całym torze, aby dodać naszym wioślarzom otuchy. Podawają pierwszy rezultat: Na 250 mtr. prowadzi Belgja o ½ długości. Drugi: Na 500 mtr. prowadzi Belgja o 1 długość. Trzeci: Na 1000 mtr. prowadzi Belgja o 1½ długości. Zwątpiliśmy! Nareszcie zmiana! Na 1300 m. łodzie się wyrównały. Zająłem razem z sympatycznym drh. Kuglerem punkt obserwacyjny na 1450 m. Tutaj już daje się zauważyć przewaga Polaków. Nasze krzyki robią swoje! Prowadzą o ½ długości. Spokojnemi uderzeniami zwiększają dystans do 1 długości. Wytężeniem wszelkich sił, zachęcona przez swoich rodaków i Francuzów stara się nadzwyczaj mocna osada belgijska dogonić Polaków, co im się nie udaje. Różnicą ½ długości przechodzą nasi znów w dobrej formie przez metę, witani radosnemi okrzykami przez publiczność, szczególnie Polaków. Czas Polski 7,29; czas Belgji 7,31⅕.

Zdaniem osady naszej był to najcięższy dla niej dotychczas bieg. Wspaniałem tem zwycięstwem zagwarantowaliśmy sobie wejście do finału, z tem, że trzecie miejsce jest nam już pewne. Więc sztandar polski zawiśnie jeszcze raz na maszcie olimpijskim! Dlatego że Niemcy przegrali poważnie z Włochami, rozgrywka o pierwsze, drugie i trzecie miejsce toczyć się będzie pomiędzy Polską, Szwajcarją i Włochami. Ponieważ nasi wioślarze mają jeszcze ducha i siłę, nie jest wykluczone, że czwórka Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego wywalczy sobie drugie miejsce.

Gorzej poszło nam dzisiaj z ósemką. Pomimo tego, że A. Z. S. Warszawa prowadził do 1000 m., o ¾ długości, zwyciężyła Kanada o 1½ długości w czasie 6,37⅖. Czas Polski 6,42,⅕. Nasza osada prezentowała się dobrze; wytężeniem wszystkich sił walczyła o honor Polski ulegając silnemu przeciwnikowi tylko o kilka sekund. Wobec dwukrotnej przegranej nie wchodzi ósemka polska do dalszych rozgrywek.

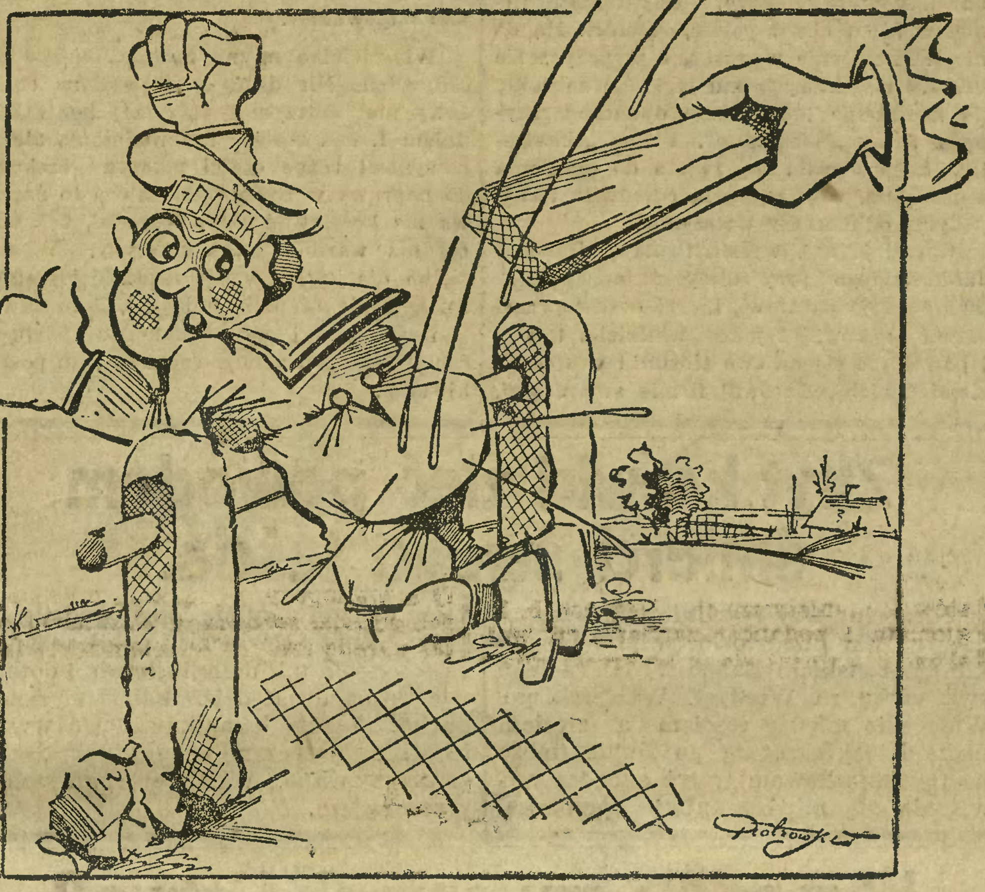
Ponieważ Anglicy pobili dziś w ósemkach Niemców, a Ameryka Włochów, nie jest wykluczone, że Polska w ósemkach zajmie w ogólnej klasyfikacji 4 lub 5 miejsce. Jest to miejsce na olimpjadzie wioślarskiej bardzo zaszczytne. Do finału ósemek wchodzą: Kanada, Ameryka i Anglja. — Dalsze ostateczne biegi odbędą się w środę, czwartek i piątek.

O ile chodzi o wioślarstwo polskie wogóle, to mamy tutaj wobec 5 zwycięstw ogromne poważanie wśród zagranicy. Jesteśmy w każdym razie lepsi od Niemców, którzy przegrali już jedynkę, czwórkę i ósemkę. Odbyty w niedzielę w Amsterdamie kongres wioślarski uchwalił jak już zresztą wiadomo, regaty międzynarodowe o mistrzostwo Europy odbyć w roku 1929 na torze regatowym w Bydgoszczy. Na wiceprezesa Międzynarodowego Związku Wioślarskiego wybrano inż. Lotha z Warszawy.

Amsterdam, 7. VIII. 28.

Żewicki.

Pojednawcze głosy gdańskie



są tylko echem takich głosów!

Samosąd tłumu za pogwałcenie szabasu.

Widownią niezwykłej awantury stała się „Wiśniowa Góra“ koło Andrzejowa. Jest to miejscowość letniskowa, zamieszkała przeważnie przez łódzkich, ortodoksyjnych żydów. Obok willi Krenicera przy głównej drodze, znajduje się sklep spożywczy, prowadzony przez Izraela Racha, który w ubiegłą sobotę nie zamknął sklepu. O godz. 10-tej rano z bóżnicy powracał tłum, składający się z 100 osób. Widok otwartego w sobotę sklepu do tego stopnia oburzył ich, że na hasło, dane przez dwóch podżegaczy, rzucili się na sklep i poczęli go demolować. Towary powyrzucano na ulicę, sprzęty połamano, zaś samego Izraela Racha, oraz jego rodzinę, dotkliwie pobito. Z niemałym trudem udało się dwom policjantom odeprzeć tłum i obronić rodzinę Rachów przed samosądem. Dwaj główni podżegacze zostali aresztowani.

Niedobrze jest nosić koronę na głowie!

Ludzie krwi królewskiej rzadko kiedy umierali naturalną śmiercią. — Najwięcej zamachów na koronowane głowy dokonano we Francji i w Rosji. — Tragedja domu Habsburgów. — Polska miała tylko jednego królobójcę. — A i ten był obłąkany.

Od niepamiętnych lat, jak daleko tylko sięga historja, żyli władcy tego świata w ustawicznej obawie o swoje życie. Nawet i ci, którzy otaczani byli czcią powszechną, nie byli pewni jutra, gdyż zawsze mógł się znaleźć ktoś, kto z różnych powodów mógł targnąć się na ich życie.

W okresie lat stupięćdziesięciu (480—630), znajdujemy we Francji około pięćdziesięciu królów, ich synów lub braci zamordowanych lub otrutych, a niewielu tylko, którzy zginęli w bitwach.

Sławnym był zamach dokonany na osobie Henryka IV w roku 1610 w Paryżu. Gdy po koronacji swej małżonki w St. Denis, król ten jechał przez wąską ulicę de la Ferronerie do arsenału, aby odwiedzić chorego ks. Sully, a powóz królewski zatrzymał się na kilka chwil, fanatyczny szaleniec Franciszek Ravaillac dopadł powozu i przebił króla nożem.

Najsroższe tortury nie wymusiły na zbrodniarzu żadnego zeznania, co do jakiegokolwiek współudziału innych osób w zbrodni. Ravaillac zginął żywcem rozszarpany przez konie, wśród wściekłych okrzyków oburzonego ludu.

Anglji — rewolucje pałacowe, godząc w życie monarchów, szczególniej wybitnie zaznaczały się w wieku XVIII w Rosji, gdzie Piotr III von Holstein-Gottorp za sprawą swej małżonki Katarzyny II, zginął śmiercią skrytobójczą 1762 roku. Podobny los, mianowicie zaduszenie szarfą orderową przez hr. Pahlena, spotkał innego władcę Rosji, Pawła I. 1801 roku. Ta krwawa karta historji posłużyła nawet Mereżkowskiemu za tło do wspaniałego dramatu „Car Paweł I“.

Pierwszy zamach już nowoczesnemi środkami, bo przy pomocy machiny piekielnej, dokonany został dnia 24 grudnia 1800 na Napoleona Wielkiego, jeszcze jako pierwszego konsula. Tylko przypadkowi zawdzięczyć należy, że Napoleon, jadący wówczas do opery w czasie nie przewidzianym przez zamachowców, wyszedł cało. Wyjątkowy trybunał powołany przez niego, skazał wówczas kilkadziesiąt osób na wygnanie, a spiskowców na śmierć.

Od bomby rzuconej dnia 14 stycznia 1858 roku przez włoskiego spiskowca Orsiniego omal nie zginął bratanek pierwszego cesarza francuskiego, Na-

Głośnem echem, nawet w literaturze odbił się zamach jakiego dokonał niejaki Fieschi Józef na osobie króla Ludwika Filipa francuskiego dnia 28 lipca 1835 roku. Przy pomocy dwu towarzyszy Moreya i Pepina za pośrednictwem maszyny piekielnej, złożonej z 22 luf broni palnej, umieszczonej w oknie mieszkania przy bulwarze du Temple zamierzał on zgładzić tego króla. Zginęło wówczas 20 osób, ale król ocalał, lekko tylko ranny. Fieschi chciał się ocalić ucieczką, schwytano go jednak niebawem i wraz z towarzyszami zamachu ścięto.

Aleksander II. rosyjski, na którego już raz w Paryżu, gdy był w gościnie u Napoleona III. dokonano zamachu, zamordowany został przez wybuch bomby, rzuconej przez nihilistów 14 marca 1880 roku. Bomba ta miała ształt książki z napisem „Zbiór praw“.

Ojciec obecnego króla włoskiego, Humbert I, zamordowany został dnia 30 lipca 1900 roku w miasteczku Monza w północnej Italji przez anarchistę Bresci'ego. Nie był to również pierwszy zamach na tego wielkiego monarchę, już bowiem w r. 1878 ciężko raniony przez zamachowca Passamontego, zdołał jeszcze ciąć go szablą w głowę.

W bieżącym roku cudem tylko ocalał przed zamachem syn Humberta I., Wiktor Emanuel III, a maszyna piekielna przeznaczona w Medjolanie dla niego — rozszarpała kilkanaście osób.

W roku 1853 dokonano nieudałego zamachu na cesarza Franciszka Józefa I, natomiast żona jego Elżbieta zginęła tragicznie ugodzona pilnikiem w pierś przez anarchistę Luccheni'ego w

na kilka lat przedtem następca tronu austrjackiego arcyksiążę Rudolf.

Zamordowanie w Serajewie w czerwcu 1914 roku arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego żony, było jak wiadomo, bezpośrednią przyczyną wybuchu strasznej wojny światowej.

Najwięcej zamachów na swoją osobę przeżył szczęśliwie rycerski Alfons XII hiszpański. Z odłamków bomb, rewolwerów i sztyletów zamachowców utworzył on sobie nawet małe muzeum.

Polska na szczęście nie wychowała królobójców. Raz jeden tylko dokonał zamachu na Zygmunta III Piekarski Michał, dziedzic wsi Bieńkowice w Sandomierskiem. W młodych latach, skutkiem przypadkowego uderzenia w głowę, dostał on lekkiego pomieszania zmysłów i z tego powodu, za staraniem bliskich krewnych, na mocy wyroku sądu królewskiego, trzymany był przez pewien czas w zamknięciu. Odzyskawszy jednak zupełną spokojność umysłu, odzyskał i wolność, ale podczas rokoszu Zebrzydowskiego powziął nienawiść ku królowi i zamiar zemszczenia się na nim tak za krajowe krzywdy, jako też i za swoje, podczas owego obłąkania, uwięzienie. Z myślą tą, podniecaną ówczesnemi stosunkami krajowemi, nosił się tajemnie lat kilkanaście, aż nareszcie przybywszy do Warszawy, po dosyć długiem śledzeniu kroków Zygmunta zaczaiwszy się 15 listopada 1620 r. w kościele katedralnym św. Jana, przy wejściu ugodził go czekanem dwa razy w głowę. Rana nie była wcale szkodliwą, ale P. wyrokiem sądu sejmowego skazany został na karę śmierci, którą w sposób najokrutniejszy wykonano. Piekarski wśród męczarni gadał od rzeczy, wskutek czego powstało nawet

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Echa katastrofy samochodowej.

Stwierdzono, iż ofiarą katastrofy samochodowej na drodze Poznań — Duszniki padła niej. Jadwiga Łuczak, która poniosła śmierć na miejscu.

Pożar młyna w powiecie wyrzyskim.

We wsi Chwatka pow. wyrzyski wybuchł pożar młyna wodnego p. Wnuka. Rozszalały żywioł objął odrazu cały młyn i nic nie zdołano uratować.

Pastwą płomieni padła także duża ilość mąki i zboża. Obok stojącą stodołę, której budowę dopiero rozpoczęto, zdołano uratować. Szkody pokryje ubezpieczenie.

Nadmienić wypada, że p. Wnuka prześladuje w bieżącym roku jakieś fatum, gdyż oprócz niepowodzeń gospodarczych, spotykają go i inne nieszczęścia. I tak jeden z synów złamał sobie niedawno nogę, drugi stracił rękę przy pracy w sąsiednim młynie.

Wielki pożar w powiecie kościańskim.

W majętności Cichowo w pow. kościańskim należącym do gen. Bukowieckiego, wybuchł pożar, który strawił stodołę wraz ze zwiezionemi zbiorami siana, koniczyny i grochu, śpichlerz, oraz dwie szopy wraz z zapasami. Szkody wynoszą około 130.000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nieustalone.

Tragiczny zgon robotnika.

Z Gniezna donoszą: Przy nadbudowie domu przy ul. Lubieńskiego spadł z trzeciego piętra z wysokości 12 m, głową w dół podmistrz Józef Palicki, uderzając całym impetem o belkę. Jak stwierdził przybyły na miejsce wypadku lekarz dr. Anders, śmierć nastąpiła na miejscu. Tragicznie zmarły liczył 52 lata i osierocił żonę wraz z kilkorgiem dorosłych już dzieci. W czasie dochodzeń ustalono, że śp. Palicki przy przesuwaniu belek, stojąc tuż przy murze, stracił równowagę i runął na ziemię.

Katastrofa samochodowa.

Na szosie z Sępólna do Starogardu zdarzyła się katastrofa samochodowa, z której jadący tylko cudem wyszli z życiem. P. Minke i Piotrowski z Sępólna wyjechali taksówką z żoną i dzieckiem w sprawach handlowych do Gdańska. W drodze zleciało tylne koło i samochód wywrócił trzykrotnie koziołka potem zleciał do przydrożnego, dość stromego rowu, nakrywając sobą jadących, którzy na szczęście prócz kilku lżejszych okaleczeń i potłuczenia wyszli z wypadku bez szwanku. Ocalenie swoje zawdzięczają zapewne tylko temu, że auto było kryte.

Nakło.

Osobiste. Przy ul. Dąbrowskiego 146 (dom p. Bandurskiego) otworzył swe biuro adwokat p. Zygm. Gąsiorowski.

Wielka wenta. Dorocznym zwyczajem urządza Tow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo w niedzielę, dnia 12 bm. w parku miejskim przy Strzelnicy wielką wentę, połączoną z koncertem i zabawą. Bufet bogato zaopatrzony na miejscu. Programem są objęte różne niespodzianki, jak bazar szczęścia, łowienie wędką, strzelanie do tarczy o nagrody i wiele innych. Zysk z wenty i zabawy przeznaczony będzie na zapomogi dla ubogiej ludności. Znany z ruchliwości swej komitet daje pełną gwarancję, że wszystko będzie należycie obmyślone i przygotowane.

Budowa drogi. Zarząd drogowy pow. wyrzyskiego przystępuje z dniem 12 bm. do budowy nowej szosy na odcinku Olszewko-Dębowo. W czasie budowy będzie wstrzymany ruch kołowy na szosie z Nakła do Dębowa.

Zaraza świń. W zagrodzie p. Filipa Launharda w Kosowie została urzędowo stwierdzona zaraza świń.

Tajemniczy szkielet. Do naszej notatki pod powyższym tytułem, donosimy, że komisja sądowo lekarska nie zdołała na razie nic konkretnego ustalić, pozostałe kości zakopano w tem samem miejscu. Może czas rozwiąże tę niezwykłą zagadkę.

Wyrafinowany oszust.

Aby mógł łatwiej oszukiwać, został dzierżawcą młyna.

Tym pomysłowym oszustem jest niejaki Mieczysław Nowastowski, indywiduum karane już dwu i pół rocznem więzieniem za różne oszukańcze sprawki.

Nowastowski rodem z Dąbrówki Słupskiej, pow. szubińskiego, wydzierżawił w lipcu młyn w Brzyskorzystwie, pow. żnińskiego od niejakiej p. Kleistowej, a wydzierżawił go tylko dlatego, aby mieć jakąś firmę, przy pomocy której mógłby łatwiej dokonywać oszustw.

Zjawił się on przed kilku dniami w firmie „Elektrolux“ w Bydgoszczy, przy ulicy Jagiellońskiej 12, i zamówił cztery odkurzacze, za które wystawił firmie 12 weksli, przedstawiając się przytem jako właściciel młyna i powołując na referencję pewnych adwokatów bydgoskich. Gdy opuścił firmę, w kilka chwil potem, zwrócił się do niej telefonicznie z prośbą, o wypożyczenie mu 156 zł, których mu rzekomo zabrakło na zapłacenie i odebranie dynamo-maszyny z firmy „Nordmann“. **Firma „Elektrolux“ zorjentowała się, że ma do czynienia z oszustem, więc pożyczki odmówiła i ekspedycję odkurzaczy wstrzymała.**

Gorzej jednak wyszła firma p. Romana Jankowskiego przy ulicy Śniadeckich 2 (skład radjoaparatów), której oszust przedstawił się również jako właściciel młyna i powołując się na swe stosunki w sferach ziemiańskich, ofiarował firmie swe usługi, jako pośrednik za prowizję, przy sprzedaży radjoaparatów. **Umiał on tak wkraść się w zaufanie firmy tak, że ta chętnie przyjęła jego propozycję, wystawiła mu legitymację jako przedstawicielowi firmy i dała mu nawet do jego użytku motocykl,** by mógł objeżdżać okolicę i przyjmować obstalunki na aparaty.

Nowastowski motocykl zaraz sprzedał w Bydgoszczy, a po kilku dniach zawiadomił firmę, że ma zamówienia na cztery aparaty, o przysłanie, których prosił na swój adres. Firma z całem zaufaniem wysłała owe aparaty, które oszust w krótkim czasie sprzedał, pieniądze sobie przywłaszczył, a na zapytania firmy dawał wykrętne odpowiedzi, a w końcu zupełnie przestał odpowiadać.

Właścicielkę młyna również ciężko pokrzywdził. Nie dość, że warunków dzierżawy nie dotrzymał, tak, że kontrakt z dniem 1. bm. został unieważniony, ale N. powynosił różne części maszyn rzekomo do naprawy w Bydgoszczy, która to naprawa ma kosztować około 10,000 zł, t. j. więcej niż wartość całej maszyny. Właścicielka nie jest w stanie zapłacić tej sumy i naturalnie, nie opłaciłoby jej się to nawet.

Nowastowski po dokonaniu wielu oszustw, zbiegł i policja czyni za nim poszukiwania.

Zbyt krewki zięć powodem śmierci swego teścia.

Niespełna trzy tygodnie temu gospodarz ze wsi Lubartowo (w pow. średzkim) nazwiskiem Babas wydał za mąż swą córkę za Władysł. Warterskiego. Widocznie między teściem a zięciem nastąpił jakiś zatarg po ślubie (może na tle majątkowem), gdyż onegdaj wywiązała się między nimi sprzeczka, która, zaogniwszy się, doprowadziła do bójki. Zbyt krewki zięć pobił przytem swego teścia tak niemiłosiernie i dotkliwie, że na drugi dzień Babas wyzionął ducha. Sekcja lekarsko-sądowa wykaże istotną przyczynę zgonu. Warterskiego aresztowano. Wkrótce ma on stanąć przed sądem.

Wypadek czy samobójstwo?

Służąca Zofja Wojtasikówna, zatrudniona u Mikołaja Dmitrjewa, zamieszkałego w Poznaniu przy ul. Głogowskiej nr. 107, oddaliła się z mieszkania swego chlebodawcy pod pretekstem, że udaje się do rodziny, zamieszkałej na prowincji. W tych dniach znaleziono ją nieżywą na torze kolejowym w okolicy Ostrowa, z poszarpanem przez koła pociągu ciałem. Nie udało się dotąd wyjaśnić, czy Wojtasikówna popełniła samobójstwo i z jakiej mianowicie przyczyny, czy też padła ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Chodzą słuchy jakoby miało tu miejsce samobójstwo na tle rozczarowania do życia i doznanego zawodu.

Do ludzi strzela się jak do wróbli?!

Gmina Czmoń, (pow. śremskiego) została poruszona wypadkiem, jaki się wydarzył na polach, nieopodal drogi, wiodącej do stacji kolejowej Kórnik.

Oto w tych dniach wcześnie rano znaleziono w polu zwłoki 30-letniej robotnicy Stanisławy Koniecznej.

Jak stwierdzono, Konieczna około godz. 4. rano wyszła z domu, chcąc udać się do Kórnika po żywność.

Przechodząc polem, nagle z tyłu ugodzona została w nogę kulą ze strzelby jakiegoś nieznanego człowieka, pilnującego pola.

Ugodzona w tętnicę, robotnica skutkiem nadmiernej utraty krwi zmarła wkrótce, nie otrzymawszy żadnej pomocy od człowieka, który ją postrzelił, przyłapawszy ją rzekomo na kradzieży.

Cała sprawa ma tło dość tajemnicze i władze sądowe winny wyjaśnić istotne motywy zabójstwa.

Z Inowrocławia.

Na odnowienie ołtarzy w kościele św. Mikołaja złożono w dalszym ciągu, mianowicie na ołtarz Pana Jezusa 20 zł., a na ołtarz św. Antoniego 387.70 zł.

Na odbudowę kościoła Matki Boskiej złożono w dalszym ciągu 2391.50 zł. M. inn. złożyli pp. Stefan Filipiński 500 zł. i dyr. Leon Czarliński 1000 zł. Koszta odbudowy kościoła wyniosą przeszło 200.000 zł.

Izba karna odbyła dnia 7 bm. posiedzenie, na którem rozpatrywała kilka spraw. M. in. skazano Rypana ze Strzelna na jeden rok więzienia za kradzież wyrobów mięsnych, Stanisławę Wysocką z Rzadkwina, pow. strzeliński za dzieciobójstwo na dwa lata więzienia, Ziółkowskiego z Inowrocławia na 10 miesięcy więzienia za kradzież popełnioną w firmie Kurzawskiego i niej. Tajchmana z Torunia po 6 miesięcy więzienia. Wreszcie niej. Jana Ceglarskiego z Inowrocławia za nocne napady na kuracjuszki, którym odbierał torebki z pieniędzmi, na 8 miesięcy więzienia.

Na zebraniu Tow. Powst. i Woj., które się odbyło w ub. wtorek w salce Parku, pod przewodnictwem prezesa p. Mieczysława Eckerta uchwalono jednogłośnie brać udział w poświęceniu pomnika w Pakości w dniu 15 bm., gdzie równocześnie odbędzie się zjazd okręgowy Powstańców i Wojaków. Młodzi wyruszą z podoficerami, rezerwy pieszo o godz. 7-ej rano z Placu Klasztornego, starszych zaś zabierze samochód ciężarowy, który wypożyczył bezpłatnie p. Ignacy Soliński, na którego należy oczekiwać przy stacji benzynowej obok magistratu. W końcu uchwalono na wniosek prezesa okr. p. Żurkowskiego dobrowolne składkowanie w czasie zebrań na rzecz biblioteki towarzystw.

Spirytus podrożał.

Na podstawie rozporządzenia ministra skarbu ustalona została nowa detaliczna cena sprzedażna spirytusu butelkowego, przeznaczonego na cele domowe, lecznicze i naukowe. Od 1 sierpnia br. cena spirytusu o mocy 95% wraz z butelką wynosi za jeden litr zł. 12.50, za pół litra 6 zł. 30 gr. i za ćwierć litra 3 zł. 20 gr.

Barcin.

Znowu ofiara Noteci. Przed paru dniami parobek Paweł Bayer, zatrudniony u gospodarza Ratkego w Wolicach, wjechał wozem w Noteć, dla obmycia wozu i konia. Tymczasem trafił na głębię i dostał się pod wodę. Nadbiegła za parę minut pomoc nie potrafiła przywrócić biednego chłopca do życia.

Nieszczęśliwy wypadek. Przykry wypadek zdarzył się szanowanemu powszechnie rektorowi szkoły p. Wrzesińskiemu. Otóż idąc przez łąkę, upadł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie nogę poniżej kolana, co zmusi go zapewne do dłuższego leżenia w łóżku.

Otwarcie klubu wioślarskiego. W mieście naszem, gdzie dotychczas istniał niemiecki klub wioślarski, zorganizował się dzięki zabiegom p. Orchowskiego, pp. Pałżewiczów i inn. i polski klub wioślarski. Prezesem został p. Orchowski jun., sekretarzem p. Kühn. Po krótkim czasie nabyto łódź i dziś cieszymy się widokiem naszej dziarskiej młodzieży, ochoczo garnącej się do sportu wodnego w karnych szeregach barcińskiego Klubu Wioślarskiego. Nowej organizacji życzymy jak najlepszego rozwoju.

Odnawianie domów. Dzięki niestrudzonej energji burmistrza Tyczewskiego, większość domów została w roku bież. odnowiona i otynkowana — to też miasto przybrało tak schludny wygląd, jakiego się nie dostrzega w żadnem z miast prowincjonalnych. Natomiast jedną prośbę wysunąć możemy pod adresem magistratu — więcej światła na ulicach w porze wieczorowej!

Trzemeszno.

Osobiste. Dyrektora gimnazjum p. Zusiewicza, który wyjechał na urlop wypoczynkowy do Szwecji, zastępuje prof. gimnazjalny p. Kazimierz Krüger i przyjmuje interesentów we wtorki i piątki od godz. 12 do 12,30.

Dzień kwiatka. Na ostatniem posiedzeniu Rady Rodzicielskiej postanowiono dn. 2 września br. urządzić „Dzień kwiatka“ na rzecz biednej dziatwy szkolnej.

Zabawa strażacka. W ub. niedzielę urządziła ochotn. straż pożarna swą doroczną zabawę w parku miejskim „Baba“. Przygrywała orkiestra wojskowa 57 p. p. z Poznania, jednak publiczności było stosunkowo mało z powodu niepogody. W parku znajduje się pawilon strzelecki, lecz Bractwo Kurkowe nie pozwoliło go otworzyć. Dlaczego? Wieczorem przy blasku pochodni i dźwiękach orkiestry ruszono z powrotem do miasta, gdzie w sali p. Mikulskiego rozpoczęła się skromna zabawa taneczna.

Katolickie Tow. Polek. Od dawna odczuwano brak jakiegoś stowarzyszenia pań, o charakterze narodowo-katolickim. Brakowi temu postanowił zaradzić miejsc. ks. proboszcz Kowalski, który w porozumieniu ze znaną działaczką społeczno-organizacyjną w Wielkopolsce, p. Rzepecką, zwołał konstytucyjne zebranie. Referat wygłosiła p. Rzepecka z Poznania. Ukonstytuowano tymczasowy zarząd: prezeska p. Kędzierska, zast. prezeski p. Jabłońska, sekretarka p. Szymańska, skarbniczka p. Jakubiakowa, bibljotekarka: p. Jakubowska.

POZNAŃ. (Tragiczny los artysty). Odstawiono do Zakładu Psychjatrycznego na Grobli p. Franciszka Rylla, znanego i powszechnie lubianego artystę Teatru Polskiego. Już w czasie swego pobytu w Krynicy pan Ryll począł zdradzać objawy choroby lecz dopiero po przewiezieniu go do Poznania wystąpiła ona z całą gwałtownością.

Powodów tego tragicznego losu szukać należy w wypowiedzeniu mu przez dyrekcję Teatru Polskiego kontraktu i pozostawienia steranego na zdrowiu artysty na bruku z nędzną emeryturą. Po trzydziestu latach wytężonej pracy na scenie poznańskiej znalazł się on bez możności zarobkowania i co za tem idzie bez chleba.

(Śp. Władysław Ciechanowski.) W Poznaniu zmarł właściciel kawiarni i cukierni „Polonji“ Wł. Ciechanowski, który jak wiadomo niedawno wygrał wielki los 250 000 zł.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 10 bm. włącznie apteka pod „Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z Teatru Pomorskiego.

W piątek, dnia 10 bm. teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 11 i w niedzielę dnia 12 bm. o godz. 8,15 wieczorem „Małżeństwo Loli".

W niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 4-ej po południu odbędzie się pożegnalne przedstawienie naszego baletu, który w niezwykle barwnej rewji zaprezentuje najpiękniejsze tańce z dotychczas wystawionych operetek. Dla zwolenników baletu i sztuki choreograficznej będzie to prawdziwa uczta, gdyż prócz znanych już numerów tanecznych kierowniczka baletu przygotowała trzy nowe tańce, a mianowicie „Taniec łowiecki", „Black bottom" salonowy, w wykonaniu dzieci i „gawot" dzieci. Program składać się będzie z 30 numerów, co łącznie z taniemi cenami powinno wpłynąć na doszczętne wypełnienie widowni.

Odznaczenie. Dnia 6 bm. na zebraniu cechu krawieckiego wręczono p. Józefowi Okrucińskiemu, czeladnikowi krawieckiemu, list pochwalny p. wojewody pomorskiego i srebrny zegarek, jako nagrodę za pilność i dobre wykonanie sztuki oraz za dobre wywiązanie się z egzaminu teoretycznego.

Napad na szosie. Na szosie Toruń—Pigża napadło trzech zamaskowanych osobników na Kamińskiego Bernarda z Pigży, pow. toruński, któremu usiłowali odebrać rower. Na krzyk i wołanie o pomoc nadbiegł sierżant P. W. co widząc osobnicy ci zbiegli w niewiadomym kierunku. Sprawców napadu ujęto. Są to: Nalaskowski Feliks, z Biskupiec, pow. toruński, Kwiatkowski Jan i Guździoł Idzi z Brąchnowa, pow. toruński.

„Tydzień dziecka". W dniach ostatnich z okazji „Tygodnia dziecka", który się odbędzie od dnia 16 do 23 bm. w całej Polsce, utworzył się w Toruniu wojewódzki komitet „Tygodnia dziecka". Do komitetu weszły panie: prezydentowa Boltowa, dr. Kaczyńska, dr. Krysińska i wiele wybitnych osobistości.

Kurs wikliniarstwa. W czasie od dnia 4 do 8 września, w związku z Wystawą Ogrodniczo-Przemysłową w Toruniu, Pomorska Izba Rolnicza urządza kurs wikliniarstwa, na który uczęszczać mogą wikliniarze oraz osoby interesujące się stroną naukową wikliniarstwa. Zgłoszenia przyjmuje Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu, ul. Sienkiewicza 40, do dnia 25 bm.

Wiśnia — powodem złamania nogi. Dnia 8 bm. w godzinach przedpołudniowych przechodząca ulicą 60-letnia staruszka p. J. Antczaka, zamieszkała przy ul. Bydgoskiej 37, pośliznęła się na porzuconej wiśni tak nieszczęśliwie, że upadła na bruk i złamała nogę. P. Antczakową odwieziono do lecznicy miejskiej.

Kino „Pan" wyświetla potężny dramat erotyczny pt. „Tajemnica pięknej pani". W roli głównej Lil Dagower i Hans Lirendorf. Ponadto doborowy nadprogram.

„Corso" demonstruje sensacyjny dramat pt. „Sęp Pampasów". W roli głównej Ken Maynard". Do tego 2-aktowa komedja pt. „Flap w Ameryce".

Zderzenie dwuch samochodów w Toruniu.

Szofer ranny, samochody strzaskane.

Dnia 9. bm. około godz. 5 rano samochód (autodorożka nr. 50) pędzący ul. Bydgoską, prowadzony przez szofera Wł. Radzyńskiego wpadł u zbiegu ul. Bydgoskiej róg Sienkiewicza na autodorożkę nr. 18, prowadzoną przez szofera Szpryngiewskiego Zderzenie było tak silne, iż jeden z samochodów został strzaskany, drugi poważnie uszkodzony. Szofera Radzyńskiego przewieziono do lecznicy miejskiej. Jadący autami pasażerowie wyszli z katastrofy bez szwanku.

Z Pomorskiej Wystawy Ogrodniczej.

Z Torunia donoszą nam:

Prace przygotowawcze około II. pokazu ogrodniczego, który odbyć się ma od dnia 11. do 15. bm. i zawierać będzie produkcje ogrodnictw dworskich, miłośników ogrodnictwa z osobnym oddziałem dla ogródkarzy szreberowskich wre w całej pełni. Zarządy majątków po części już przesłały swe eksponaty i sądzić po nich można, że drugi ten pokaz w swoim rodzaju wypadnie imponująco i godnym będzie zwiedzenia. Prace przygotowawcze prowadzą znani fachowcy na gruncie pomorskim, p. Kazimierz Bagiński, inspektor ogrodów miejskich w Toruniu oraz p. Łucjan Tomaszewski, właściciel firmy Ł. Tomaszewski, skład nasion Toruń, ul. Chełmińska.

Ponadto dowiadujemy się, że w dniu otwarcia pokazu tj. w sobotę dnia 11. odbędzie się wielki koncert spacerowy orkiestry 63 p. p. pod batutą por. kapelmistrza Grabowskiego i w niedzielę, dnia 12. bm. Komitet Wystawy urządza Dzień Róż, w którym każda z pań przy wejściu otrzyma bezpłatnie przepiękne róże lub inne kwiaty a ponadto w tym dniu od godz. 12-tej już przygrywać będzie na terenie wystawy wyżej wspomniana orkiestra wojskowa z przerwą od godz. 14—16-tej

Z powyższego widać, że Komitet P. W. O. P. stara się wszelkiemi siłami przyciągnąć zwiedzających dając im za skromne wstępne, które w dniach pokazu ustalono na osobę 1 zł. Młodzież szkolna, wycieczki ponad 30 osób oraz wojskowi do sierżanta płacą połowę t. z. 50 gr. od osoby, co serce pragnie i duszę uspokoji.

Dalej jak nam donosi Komitet P. W. O. P. dla udogodnienia publiczności zezwolił dzierżawcy restauracji Parku Cegielnia p. Polanowskiemu urządzenie restauracji i kawiarni w hali wystawowej oraz pod kolumnadami i nie należy wątpić, że p. Polanowski z swej strony dołoży wszelkich starań, aby zwiedzających zadowolić, gdyż od tego uzależnione jest w dużej mierze powodzenie jego imprezy gastronomicznej.

Dla zamiejscowych jeszcze należy nadmienić, że w czasie trwania pokazu korzystać mogą z 66 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej. Odnośne zaświadczenia wydawać będzie biuro P. W. O. P. Zatem korzystajcie z okazji taniego przejazdu i zwiedzajcie cuda tworzone przez wystawców P. W. O. P.

Radzyn.

Z życia towarzystw. - Ruch sportowy.

Ub. niedziela obfitowała w liczne zebrania miejsc. towarzystw. O godzinie 12 w południe odbyło się w szkole powszechnej plenarne zebranie Stow. Polsk. Młodzieży Męskiej. Zebranie zagaił prezes p. Zakrzewski przy udziale około 40 druhów. Omawiano szczegółowo zlot odbyć się mający dnia 15 bm. w Grudziądzu. Na zlot ten wyjeżdżają z Radzyna wszyscy członkowie S. M. P. Na wystawę związkową, która odbędzie się łącznie ze zlotem i zjazdami delegowanych, kilku druhów sporządziło eksponaty, które zostaną wystawione.

W tym samym czasie odbyło się również w szkole powszechnej zebranie Kat. Stow. Pol. Młodzieży Żeńskiej. Obecnym na zebraniu był ks. patron Wiktor Lewandowski.

Po południu urządziła zebranie miesięczne grupa Inwalidów Wojennych R. P. Koło Radzyn. Zebranie odbyło się w sali „Strzelnicy". Omawiano sprawy dotyczące obecnego położenia inwalidów wojennych.

O godz. 2,30 po poł. odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy Stowarzyszeniem Młodzieży Wiejskiej w Boguszewie, a S. M. P. w Radzynie. Mecz wygrało S. M. P. Radzyn z wynikiem 8:0 (4:0).

Z Grudziądza.

Przybyła do Grudziądza wycieczka oficerów wyższej szkoły wojennej w Rumunji. Wycieczkę powitał płk. Podchorski oraz prezydent miasta Włodek. Wycieczka zwiedziła miasto i centralną szkołę kawalerji, wyrażając ogólny podziw dla urządzeń tej szkoły. Następnie goście byli podejmowani obiadem przez oficerów centr. szkoły kawalerji. Wieczorem odbyła się herbatka u prezydenta miasta Włodka.

Zrzeszenie rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej

zwołuje zebranie konstytucyjne na środę, dnia **15 sierpnia br.** do Gospody Abstyneckiej w Grudziądzu, ul. Radzyńska 5.

Początek zebrania o godz. 12-tej. Ze względu na ważność spraw udział wszystkich rodaków i działaczy jest konieczny.

Prezes: Wiktor Szulc. **Sekretarz:** Ludwik Łydko.

Przed otwarciem nowego roku szkolnego w Pomorskiej Szkole Sztuk Pięknych.

Znana na Pomorzu, Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych w Grudziądzu, pod kierownictwem artysty malarza, prof. Wacława Szczeblewskiego, rozpoczyna z dniem 1 września nowy rok szkolny. Z tej okazji o Pomorskiej Szkole Sztuk Pięknych chcemy rzucić kilka uwag.

Instytucja ta, powstała dzięki energji grona ludzi, miłujących sztukę, w roku 1922. Przez cały czas swego istnienia Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych cieszyła się uznaniem i poparciem nie tylko ze strony publiczności, ale także ze strony władz, które zawsze się żywo interesowały tą uczelnią.

W tym roku np. Pomorską Szkołę Sztuk Pięknych zwiedzili m. inn. minister Dobrucki, oraz kierownik wydziału departamentu kultury i sztuki, p. Woydyno, wyrażając się o niej z pełnem uznaniem. Na zakończenie każdego semestru urządza się wystawę prac adeptów szkoły. Wystawa ta w roku ub. cieszyła się wielką popularnością wśród publiczności i ogólnem uznaniem.

Mamy nadzieję, że Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych i w przyszłym półroczu poszczycić się będzie mogła owocną działalnością na niwie podniesienia sztuki ojczystej, czego jej kierownikowi, prof. Szczeblewskiemu z całego serca życzymy.

Zgłoszenia przyjmuje oraz bliższych informacyj udziela kancelarja szkoły, Grudziądz, ul. Lipowa 28 (Muzeum), w godz. od 17—18.

Święto młodzieży polskiej.

W dniach od 15—26 bm. gościć będzie Grudziądz w swych prastarych murach szeregi karnej, dobrze zorganizowanej młodzieży Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Polskiej, przybywającej na wielki zlot. Dni te uroczyste mają być świętem, a zarazem przeglądem sił i stanu posiadania, zdobytego wspólnym, zbiorowym wysiłkiem młodzieży zorganizowanej w Związku Kat. Młodzieży Polskiej. Stowarzyszenia te mają za sobą kilka lat czynnej, wytrwałej pracy, chcą więc przedłożyć społeczeństwu rachunek z tego, co dotychczas osiągnęły. O wynikach tej pracy najdokładniej powiedzą nam liczby. Cóż one mówią? W r. 1925 było na Pomorzu zaledwie 70 stowarzyszeń z 4000 członkami, rekrutującymi się z młodzieży kupieckiej, rzemieślniczej, robotniczej i rolniczej. W roku 1928 mamy 400 stowarzyszeń z 20.000 członkami. Jakaż to wielka różnica, jaki rozwój ogromny.

Przypatrzmy się pracy w Stowarzyszeniach. Prowadzi się przedewszystkiem systematyczną, planową akcję kulturalno-oświatową, w formie pogadanek, odczytów, wykładów, w organizowaniu bibljotek, urządza się koncerty, przedstawienia teatralne i uroczyste obchody. Na zebraniach plenarnych wygłasza się referaty i wykłady na temat dziejów i ustroju Polski, życia religijnego i aktualnych spraw doby bieżącej i zagadnień z życia młodzieży. Wiele poświęcano wychowaniu etyczno-religijnemu przez wykłady księży patronów i członków patronatu, oraz przez ogólne przystępowanie do praktyk religijnych. Wielką też ulgę kładą stowarzyszenia na wychowanie obywatelskie i kulturę fizyczną. W zrozumieniu zdrowych środowisk, starają się poszczególne stowarzyszenia tworzyć w miarę odpowiednich warunków materjalnych, własne „ognisko", gdzie wolny czas spędzać mogą na wspólnej pracy przy czytaniu i rozrywce.

Mając wielkie nadzieje we wzrastającem pokoleniu, społeczeństwo ze szczerą troską i sympatją spogląda na pracę i zabiegi zorganizowanej w Stowarzyszeniach młodzieży. Pragnienie jego zwraca się w tym kierunku, by z tych szeregów wyszli ludzie głęboko religijni, wyrobieni duchowo i fizycznie, wychowani w duchu obywatelskim, z szczerą wiarą w Polskę potężną, mocarstwową.

ZDROJE, pow. świecki. Wizytacja pasterska. W ub. niedzielę po południu przybył do naszej parafji, owacyjnie witany przez miejscową ludność ks. biskup dr. Okoniewski, w towarzystwie swego kapelana, ks. Pastwy. Po jednodniowym pobyciu w Zdrojach udał się ks biskup w poniedziałek po południu w dalszą podróż wizytacyjną do Lniana.

Ks. biskup Okoniewski w Pruszczu Tucholskim.

Bierzmowanie i konsekracja kościoła w Kamienicy.

W ub. sobotę w godzinach popołudniowych cała katolicka ludność Pruszcza wyległa za wieś pod Kamienicę, by powitać dostojnika kościoła, przybywającego w towarzystwie kapelana, ks. Pastwy z Cekcyna. W im. gminy witał arcypasterza miejsc. sołtys p. Roszczynialski, zaś mała dziewczynka wygłosiła wierszyk i wręczyła Jego Ekscelencji bukiet kwiatów. W procesji wprowadzono arcypasterza do kościoła, gdzie chór odśpiewał „Ecce Sacerdos magnus". Od stóp ołtarza witał ks. biskupa miejsc. proboszcz, ks. Żelazny. W serdecznych słowach przemówił do zebranych arcypasterz, poczem odbyła się procesja żałobna za zmarłych. Następnie udzielił ks. biskup około 200 osobom sakramentu bierzmowania. Chrzestnymi byli: kier. szkoły p. Iwiński i p. Jankowska z Motyla. Po bierzmowaniu odbyła się procesja z relikwjami do kaplicy, przy której przez noc miejscowi wojacy pełnili straż. Na plebanji, dokąd arcypasterza odprowadzono, wygłaszała dziatwa deklamacje, śpiewano pieśni itd. Na wzmiankę zasługuje przemówienie prezesa Tow. Powst. i Wojaków p. Kalinowskiego, naczelnika stacji. Wieczorem podejmował ks. biskupa p. Górski, patron prusieckiego kościoła w Kamienicy.

Nazajutrz, w niedzielę, o godz. 7 rano, odprawił ks. biskup mszę św., podczas której dziatwa odmawiała modlitwy i śpiewała pieśni.

O godz. 8 rozpoczęła się ceremonja poświęcenia tut. kościoła, przez ks. biskupa. Wypada zaznaczyć, że przed kilku laty olbrzymi pożar zniszczył całą prawie wieś oraz kościół. Dzięki ofiarności parafjan, szczególnie p. Górskiego, posiedziciela majętności Kamienica, wybudowano nowy kościół. Po poświęceniu, w procesji wniesiono relikwje (św. Weregundy) z kapliczki do świątyni, do głównego ołtarza. Nabożeństwo odprawił ks. dziekan Siegmund z Raciąża, pienia wykonał chór kościelny żeński, kazanie uroczystościowe wygłosił ks. kanonik Rogalla z Pelplina. Po nabożeństwie odśpiewał ks. biskup suplikacje.

Ks. biskup Okoniewski w Cekcynie.

Z Cekcyna piszą nam: W ubiegły piątek wizytował naszą parafję ks. biskup Okoniewski. Na drodze, skąd spodziewany był przyjazd, zebrały się miejsc. towarzystwa ze sztandarami, jak: Wojacy i Powstańcy, Tow. Ludowe, Stow. Młodzieży, Inwalidzi i Tow. śpiewu „Dzwon", władze miejscowe, wojskowe, bractwo kościelne, dziatwa, orkiestra stacjonowanego tu wojska i tłumy ludu. Na pagórku przed wsią oczekiwali na przybywającego dostojnego gościa miejscowi Wojacy. W mgnieniu oka zatrzymali powóz, wyprzęgli konie, i sami w liczbie 14 wprzęgli się do powozu. Arcypasterza witał miejscowy wójt, p. Jakób Jaśtak, zaś dziewczynka, Leokadja Rydzkowska wygłosiła wierszyk i wręczyła bukiet kwiatów. W procesji wprowadzono ks. biskupa do przepięknie przyozdobionej świątyni, gdzie organista p. Makowski odśpiewał „Ecce Sacerdos Magnus". Od stóp ołtarza ks. prob. Jezierski witał ks. biskupa w imieniu całej parafji. Po procesji żałobnej udzielił ks. biskup wszystkim swego arcypasterskiego błogosławieństwa. Tegoż dnia jeszcze udzielił ks. biskup sakramentu bierzmowania. Chrzestnymi byli p. Rydzkowski i p. Pulkowska. Wieczorem odbył się wspaniały pochód miejscowych towarzystw i ludu. Nazajutrz o godz. 8 rano odprawił ks. biskup mszę św., podczas której śpiewał chór Tow. [illegible]

Tczew.

Obchód rocznicy „Cudu nad Wisłą". W ub. czwartek na zaproszenie burmistrza Wojczyńskiego zebrało się około 30 osób w sali magistratu, aby zorganizować uroczysty obchód „Cudu nad Wisłą". Postanowiono w przeddzień uroczystości, 15 bm. urządzić capstrzyk, w którym wezmą udział wszystkie miejscowe orkiestry. W dniu rocznicy odbędą się zawody sportowe towarzystw sportowych, nabożeństwo uroczyste i pochód. Do sporządzenia szczegółowego programu wybrano komitet: ks. prob. Kupczyński, p. Bała zast. starosty, burmistrz p. Wojczyński, ks. Goga, ks. Andrzejewski, komend. pol. państw. Szyszkiewicz, pp. Lizoń, Pardela, Przybyłowski, Pawelczak, Skocki, Struczyński, Fabjan, Orcholski Franc. i por. Kieraszewicz.

Z Bractwa Strzeleckiego. Tegoroczne strzelanie o łyżki srebrne było nadzwyczajnie interesujące. Królem święta łyżkowego został br. Kuhlmann, na tarczy świątecznej zwycięsko wyszli bracia: Kuhlmann, Kufel, Netkowski, Lietz, Wyszyński, Nowacki, Dietrich, Chmielewski, Dudziński, Wierzbowski, Radke, Fabian, Kuhnert, Hahnemann, Szopiński, Andrecki, Kobyliński, Skocki, Preys, Wichert i Kaszubowski. Za strzelanie z wolnej ręki otrzymali nagrody: Kobyliński, Lietz i Szczygielski. Brat Wyszyński otrzymał odznakę pamiątkową w miejsce zeszłorocznego orderu wędrownego, który musiał oddać zwycięzcy głównej nagrody, bratu Kuhlmannowi.

Pojawienie się „Gwiazdy Pomorskiej". Przy ul. Dworcowej 1, otwarty został nowy magazyn z konfekcją, pod firmą „Pomorska Gwiazda Konfekcyjna", którego założycielem jest syn Izraela. Jak tak dalej pójdzie w konstelacji miasta naszego zajaśnieje do roku 1930 conajmniej 100 gwiazd, które świecić będą na chwałę i pożytek Szlomom i Chaimom a nam na wstyd i hańbę.

Zarysowanie się ścian domu. Przy ul. Krótkiej 6, na samym rogu ul. Pocztowej, część budowli, w której się mieści restauracja, tak silnie się zarysowała, że z powodu grożącego niebezpieczeństwa zawalenia, trzeba było opróżnić ubikacje i ścianę od ulicy silnie podstemplować. Cała ta przybudówka ma być w jaknajkrótszym terminie rozebrana.

Okazały jesiotr w sieci rybaka. W tych dniach udało się rybakowi p. Kiedrowskiemu wyłowić z Wisły jesiotra, wagi 52 funt. które [illegible]

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 10 sierpnia 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Wawrzyńca m., Filomeny.
Jutro: Zuzanny p. i m., Tyburcjusza.
Wschód słońca o godz. 4,33.
Zachód słońca o godz. 19,36.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku, 6 bm. do poniedziałku, 13 bm. dyżurują

1. **Apteka pod Koroną,** ul. Dworcowa,
2. **Apteka pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Zaszedł fakt, który w kołach sportowych wywołał podobno wielkie wrażenie.

Nurmi, dotychczasowy szampion świata w biegu na 5.000 mtr., został bez zarzutu pobity przez swego krajana Ritolę. Niezajmowalibyśmy się tym wypadkiem na tem miejscu, gdyby nie pewne — uboczne okoliczności.

Nurmi jest Finlandczykiem. Szampionat zdobył przed 5 laty. Było to zwycięstwo — jak twierdzono — nieprześcignione, jedyne, rekord niemożliwy do pobicia.

I dlatego uradowane, upite tym triumfem społeczeństwo finlandzkie, wystawiło Nurmiemu pomnik. A właściwie parę pomników. Bo różne miasta chciały uwiecznić finlandzkiego triumfatora.

Na wielu pomnikach wyryto napis Invicibili — Niezwyciężonemu. Tymczasem niezwyciężony został pobity.

Co się teraz stanie z tymi pomnikami?

A dla nas jedna ztąd nauka: Nie stawiajmy pomników naszym bohaterom za życia. To jest rzecz bardzo ryzykowna!

TEATR MIEJSKI.

Dziś dla Związku Kolejarzy Z. Z. P. **„Fenomenalna umowa"**, o godz. 7½, na którą wszystkie bilety zakupiono.

W sobotę wchodzi na repertuar prześliczna **operetka O. Straussa „Bohaterowie"**, której libretto osnute na tle świetnej komedji B. Shawa. Wczoraj odbyła się pierwsza próba generalna z tej przemiłej komedji, która pod każdym względem wypadła doskonale i śmiało liczyć może na szereg wieczorów pełnych sukcesów artystycznych i kasowych. Część muzyczną przygotował całkowicie kap. Lewicki, reżysersko zaś J. Józefowicz. Efektowne tańce i ewolucje ułożył J. Fabian. W obsadzie głównych partji figurują nazwiska ulubieńców publiczności pp. Hermanowej, Morozowiczowej, Orszańskiej, Malinowskiego, Kadena, Józefowicza i Olędzkiego. Taniec czarnogórski wykona E. Popielewska w otoczeniu corps de balletu. Całość widowiska zapowiada się nader interesująco.

W niedzielę wieczór „Bohaterowie".

— **Występ Leona Wyrwicza,** najznakomitszego polskiego humorysty, który ostatnio odniósł w Bydgoszczy tak niepowszedni sukces — odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 12. b. m. o godz. **4-ej** popołudniu. Kto pragnie zdrowego śmiechu niechaj spieszy na ten jedyny występ najweselszego monologisty — satyryka L. Wyrwicza. **Ceny miejsc zniżone.** Bilety są już do nabycia w kasie teatru.

— **Wielką zabawę latową urządza „Sokół żeński"** w niedzielę, 19 bm. w ogrodzie Kocerki (dawn. Patzer). Zabawa połączona będzie z koncertem i przebogatym programem urozmaiceń, na które składają się ćwiczenia rytmiczne, korowody i najrozmaitsze niespodzianki. Dla dzieci różne gry, biegi i skoki o nagrody. Uprasza się Obywatelstwo m. Bydgoszczy o łaskawe przybycie i przez to samo poparcia idei so-

— **Podrożenie biletów kolejowych.** Od dnia 15 sierpnia rb. cena biletów kolejowych zostanie podwyższona. Podwyżce 20-procentowej podlegają bilety na przejazd kl. I, II i III, natomiast bilety IV, podrożeją od 30 do 35 procent. Ceny biletów okresowych, tygodniowych i miesięcznych ulegną podwyżce od 5 do 10 procent. Taryfa bagażowa i dla przesyłek pospiesznych pozostaje nadal bez zmiany. Minister komunikacji oświadczył, że podwyżka został uchwalona przez komitet ekonomiczny rady ministrów z powodu niedoboru w dziale komunikacji osobowej.

— **Uchwała kupców polskich.** „Kurjer Poznański" donosi, że po manifestacji rodaków z Prus Wschodnich poważna ilość kupców polskich w Bydgoszczy **postanowiła nawiązać stosunki z bankami polskiemi w Prusach Wschodnich,** aby w przyszłości załatwiać wszelkie zagraniczne transakcje pieniężne **tylko za pośrednictwem tych banków.** Za przykładem kupców bydgoskich pójdą i kupcy poznańscy. Nawiązawszy stosunek z bankami polskiemi w Prusach Wschodnich — np. z **Bankiem Ludowym w Olsztynie** — kupiectwo polskie przekona się niebawem, że polskie banki wschodnio-pruskie są w stanie akuratniej i taniej wykonywać zlecenia, niż banki niemieckie w Polsce.

— **Osobiste.** Po skończonym urlopie i kuracji powrócił komisarz Pol. Państ. p. Stefan Łukaszewski i objął komendę P. P. na miasto Bydgoszcz.

— **Ostatnią zabawę leśną** urządzają Powstańcy i Wojacy z Jachcic w lesie na starem miejscu obok placu ćwiczeń na Jachcicach. Początek już o godz. 3-ciej popoł. w niedzielę, dnia 12. bm. Moc urozmaiceń. Uprasza się obywateli o poparcie imprezy.

Sprawozdanie Bibljoteki Miejskiej

I.

W tym roku bydgoska Bibljoteka Miejska obchodzi 25-ciolecie swego istnienia. Przypadek zrządził, że po kilkuletnich staraniach Dyrekcja teraz dopiero była w stanie przygotować bilans sprawozdawczy za okres ploski i postarać się o exlibris w artystycznem wykonaniu profesora Mondrala. Jedno i drugie przyczyniło się do upamiętnienia jubileuszu, pozostawiając trwały ślad w dziejach kultury bydgoskiej. Sprawozdanie **za** lata 1920—1927*), wydane starannie — pod względem typograficznym wprost okazale, ma papier najlepszego gatunku, druk bardzo wyraźny i ryciny piękne. Reprodukcje fotograficzne w liczbie ośmiu przedstawiają stare druki bibljoteczne, oprawy, autograf Szopena, exlibris Bibljoteki i wnętrze introligatorni. Posiada też sprawozdanie cenne informacje, oparte na aktach i statystyce, które służyć będą historykom kultury wierniej i trafniej, niż pożółkłe stronnice perjodycznych czasopism. Dla orjentacji ogółu podajemy kilka ważniejszych rzeczy.

Przedewszystkiem rzut oka na niemieckie czasy charakteryzuje dostatecznie rolę polskiej książki w ciągu siedemnastu lat. Była ona mniej niż kopciuszkiem w tem centrum umysłowości hatatystycznej. Polska Dyrekcja rychło wypracowała jej należne stanowisko, a Zarząd Miasta wielkie ma na tem polu zasługi. Dzięki wytężonej pracy narodowej gmach Bibljoteki stał się ogniskiem, skupiającem cały ruch umysłowy i kulturalny odrodzonej polskiej Bydgoszczy.

Oprócz tego chwali się Bibljoteka swojemi zasobami, nagromadzonemi w okresie polskich rządów. Słusznie stawia na pierwszem miejscu cały stos podarowanych (na kupno nie było nigdy odpowiedniego funduszu) rękopisów i autgrafów, ponieważ to są najcenniejsze skarby każdej wielkiej Bibljoteki, mającej pretensje do miana poważnej instytucji naukowej. Z podanych następnie pozycyj budżetowych okazuje się, że Bibljoteka wcal nie po macoszemu traktowaną była zarówno przez Miasto jak i Rząd Polski. Księgozbiór wzrósł dzięki temu w porównaniu do 75,000 tomów niemieckich, o 30,000 tomów polskich, przyczem najbardziej powiększał się dział historyczny, filologiczny i literatury pięknej, mniej inne działy ze względu na wysokie ceny książek z tych właśnie dziedzin naukowych. Okazuje się też z budżetu, że pozycja na kupno książek wynosiła zbyt szczupłą kwotę, aby wszystkie działy mogły osiągnąć równomierny i pełny przyrost.

Poważną rubrykę stanowią czasopisma, których Bibljoteka ma aż 216 (polskich 184), przyczem zaznaczyć należy, że stale kontynuuje się niektóre periodica niemieckie (np. „Handbuch d. Kunstwissenschaft", „Realencyklopedie der klassischen Altertumswissenschaft" t. p.), choć to połączone jest z wielkiemi kosztami. Z statystyki przyrostu książek okazuje się, że na dary przypada dwa razy tyle dzieł co na kupno. Świadczy to chlubnie o ofiarności publicznej. O ważności i potrzebie Instytucji takiej jak Bibljoteka na gruncie bydgoskim świadczy jasno frekwencja dzienna osób i ilość wypożyczanych książek.

Jednym z wielkich plusów Bibljoteki jest też nawiązanie kontaktu z innemi ośrodkami tego rodzaju. Bibljoteka Miejska nie jest pod tym względem bynajmniej zacofana, gdyż stosunki jej sięgają i za granicę do wszystkich prawie krajów europejskich, czego dowodem wzajemna wymiana usług bibliotecznych (wypożyczanie), nadsyłane druki perjodyczne z obcych wydawnictw i uniwersytetów, czy też wreszcie sporadyczne darowizny, jak np. sprawozdania municipalne aż z Guayaquil (Pół. Ameryka).

Trochę skąpo potraktowaną została Bibljoteka Ludowa, pozostająca pod tem samem kierownictwem, ale to już wina braku miejsca w sprawozdaniu. Nie mniej jednak ważniejsze daty i szczegóły podane. Mówią one, że na 14,000 około tomów niemieckich przybyło od 1920 r. prawie 7,000 tomów polskich, że wypożycza się rocznie pokaźną ilość tomów, bo 36,000, w czem większy udział biorą dorośli niż młodzież i dzieci. Głównem zadaniem Bibljoteki Ludowej jest jednak szerzenie dobrej i zdrowej książki polskiej zwłaszcza wśród młodzieży i dzieci, bez wyłączenia oczywiście książki niemieckiej dla celów młodzieży niemieckiej.

Pozatem osobną kartę swoją ma założona w 1923 r. introligatornia. Cyfry mówią za nią, że wydatki rządowe nie poszły na marne.

Sprawozdanie Bibljoteki Miejskiej w Bydgoszczy wykazuje w końcu jasno, pomimo tylu przytoczonych świetnych sukcesów, że konieczną jest pomoc o wiele wydatniejsza, jeżeli ma spełniać bez zarzutu swoje zadanie kulturalno-oświatowe, i że na tę pomoc instytucja liczy z wiarą w ważność swego posłannictwa.

*) Pełen tytuł wydawnictwa: „Sprawozdanie Bibljoteki Miejskiej w Bydgoszczy. 1920—1927. Bydgoszcz. 1928".
Nabyć można jedynie w Bibljotece Miejskiej po cenie 1 zł.

Związek pracowników kupieckich

ma w Bydgoszczy swój oddział liczący coś **400 członków,** lecz nie wszyscy członkowie występują na zewnątrz w tak okazałej liczbie jakby się tego spodziewać należało. Przy ostatnich uroczystościach, gdy chodziło o ustawienie się w szpalerze, tylko nikła liczba dała posłuch wezwaniu swojej organizacji. Większość wolała — śladem swej „starszej braci" — pojechać na wycieczkę. Lepiej zato wygląda na zebraniach miesięcznych odbywających się w hotelu Lengninga. Około stu członków (obowiązkowością przyświecają panie!) zbiera się regularnie. Przedstawiciel naszego pisma, red. Nowakowski, który na dwu ostatnich zebraniach miał wykład o Finlandji, Łotwie i Estonji, zauważył wielką żądzę wiedzy wśród pracowników kupieckich. Dzięki prezesowi p. Gościńskiemu zebrania są dość ciekawe i urozmaicone. Porusza się na nich, co się samo przez się rozumie, także **zagadnienia socjalne.** P. Goździewicz informuje członków stale o przysługujących im prawach w Ubezpieczalni Krajowej i Kasie Chorych. **W październiku odbędą się wybory do Kasy Chorych m. Bydgoszczy.** P. P. S.-lewica z Zacharjasiewiczem na czele skwapliwie przegląda spisy wyborców, wyłożone w biurze Kasy Chorych przy ulicy Dr. Emila Warmińskiego, kiedy **inne zrzeszenia zdradzają dziwną obojętność.** Pracownicy kupiecccy powinni nie zaspać sprawy i **przygotować się do wyborów.**

W nadchodzącą niedzielę zarząd oddziału bydgoskiego uczestniczyć będzie **w zjeździe wągrowieckim.**

Sekretarjat Zw. Pracowników Kupieckich (sekretarką jest p. Kubińska) wskazuje **wolne posady.** Członkowie pragnący je objąć, niech się zgłoszą.

Walne zebranie restauratorów bydgoskich.

Zebranie odbyło się 8 bm. u Kleinerta. Poprzedziło je zebranie miesięczne. Przyjęto nowych członków pp. Florczyka i Frąszcza. Zarząd oznajmił, że do Izby przem.-handlowej mogą wybierać tylko członkowie zapisani w rejestrze sądowym, oraz że „Goniec Inwalida" skupuje próżne butelki monopolowe. Przyszłe zwyczajne zebranie będzie miało miejsce w Strzelnicy.

Na walnem zebraniu marszałkował p. radca Milchert. Obecnych było około 60 członków, a z gości, prócz prasy, prezes Izby Rzemieślniczej p. Zawitaj. Uczczono pamięć zmarłych w ciągu roku członków, a mianowicie ś. p. Eichstaedta, Pawlickiego, Tokarskiego, Rejsa, Stachowskiego, Blaszaka i Golnika.

W sprawozdaniach zarządu podniesiono, że rok ub. był rokiem dalszej walki restauratorów o byt. Uzyskano przedłużenie zagrożonych koncesyj do 1. I. 1929 r., lecz ustawy antyalkoholowej dotychczas nie zniesiono, wzgl. zmieniono. Tow. liczy obecnie 277 członków, lecz czynnych jest tylko przeciętnie 60, którzy stale przychodzą na zebrania. Odbyto zebrań: 1 nadzwyczajne walne, 10 plenarnych, liczne zebrania zarządu i 1 wycieczkę do Smukały. Zarząd załatwił, prócz nadzwyczaj w ub. roku licznej korespondencji, szereg spraw członków w urzędzie akcyzowym i skarbowym, miał też kilka konferencyj z wiceprezydentem miasta. Tow. wysyłało delegacje na wszystkie zjazdy okręgowe i związkowe. Zarząd wyraził podziękowanie prasie miejscowej, która popierała

gdy ją zapraszano, na wszystkie zebrania T-wa. Tow. ofiarowało pewne sumy na cele społeczne. Stan kasy przedstawia się pomyślnie. W dyskusji nad sprawozdaniami, kilku mówców wyraziło uznanie zarządowi za jego ofiarną i skuteczną pracę. Członkowie zarządu nawoływali ze swej strony do większej solidarności i bezwzględnej lojalności członków wobec władz Tow.

Wybrano zarząd ponownie w dotychczasowym jego składzie pp.: Kocerka (prezes), Palejowski (wicepr.), Matecki (sekr.), Musielewicz (skarbnik, który może posłużyć za wzór wytrwałości wszystkim skarbnikom, gdyż swój urząd piastuje już od 38 lat i ostatnio został wybrany po raz 39-ty właśnie w dniu, gdy ukończył 69 rok życia, w pełni zdrowia i pogodzie duch); ławnicy pp.: Katorski, Fiłoka, Gącerzewicz; rewizorzy pp.: Jankowiak, Draheim, Wels, W. Kujawski, Płotka (Fordon), Nowak (Koronowo), Kurek (Solec Kuj.); chorąży (pierwszy T-wa!) p. Ziółkiewicz, podch. pp.: Węglarski i Nowak.

W wolnych głosach prezes p. Kocerka wygłosił małą mowę na cześć prezesa honorowego, p. Kleinerta, gospodarza zebrania, który ze swej strony podziękował.

W roku ub. zarząd przy pomocy chętnych członków zdziałał dużo: osiągnięto m. in. obniżenie podatku przemysłowego, poświęcono sztandar. Czeka go w przyszłym roku dalsza walka, może większa jeszcze praca. Mamy jednak wrażenie, że zarząd, który się darzy zaufaniem, jej podoła.

— **Nagrody na konkurs strzelecki,** rozpoczynający się w niedzielę w „Strzelnicy", są częściowo wystawione u p. **Kucharskiego,** znanego i cenionego dla dobrej kawki i ciastek cukiernika, przy ul. Długiej. Resztę nagród stanowią: aluminiowy garnitur garnków kuchennych, portfele itp. pożyteczne przedmioty.

— **Tow. śpiewu „Moniuszko",** chór przy kościele Św. Trójcy, urządza w niedzielę, dnia 12. b. m. **koncert połączony z zabawą taneczną** w ogrodzie i sali p. Kocerki, przy ul. Św. Trójcy. W programie wiele urozmaiceń. Początek koncertu o 1-ej popoł. Obywatelstwo proszone jest o ...

— **Z Bibljoteki.** Z powodu remontu Bibljoteka Miejska będzie zamknięta dla publiczności od dnia 11. bm. popoł. do 20. bm. włącznie.

— **Wycieczka Cechu Krawieckiego do Opławca.** Tutejszy cech krawiecki urządza w niedzielę, 12. b. m. wycieczkę do Opławcą. Wycieczka połączona jest z koncertem, zabawą taneczną i różnemi niespodziankami dla dorosłych i naszych milusińsikch. Wygrać będzie można w strzelaniu do tarczy i grach towarzyskich, materjały na garnitury, spodnie i wiele innych wartościowych rzeczy. Wstęp do ogrodu wolny. Przejazd kolejką do Opławca w obie strony 60 groszy. Bilety można wcześniej nabyć u p. Zielińskiego, Śniadecka 12, p. Janickiego, Hermana Frankego 1a, p. Tomalaka, Dworcowa 83 i p. Lewandowskiego, Wełniany rynek 15.

— **Związek Polskich Rzeźników Hali Miejskiej** składa niniejszem panu Szubertowi, gospodarzowi „Resursy Kupieckiej", najserdeczniejsze podziękowanie za dołożenie wszelkich starań do upiększenia uroczystości, jako też za bezinteresowne udzielenie sali i ogrodu. Czyn p. Szuberta jest godny pochwały, przez co wymieniony zasługuje na poparcie przez wszystkie związki.

— **Pragniesz godziwej rozrywki?** Podąż w niedzielę do ogrodu „Strzelnicy" na „Święto Inwalidzkie", gdzie za wstęp nie płacisz, a możesz zdobyć masę pożytecznych i pięknych nagród.

„Wyprzedaże" dopuszczone tylko pod dozorem władz.

Władze administracyjne otrzymały polecenie przestrzegania rozporządzenia o nieuczciwej konkurencji, które niedawno zaczęło obowiązywać. Poszczególnym kupcom wolno będzie urządzać tylko wyprzedaże poinwentarzowe i posezonowe. Muszą o tem zawiadomić władze administracyjne, które mają prawo sprawozdania. Na wszelkie inne wyprzedaże kupcy muszą uzyskać specjalne zezwolenie.

— **Walki zapaśnicze u Kocerki (Patzera).** W pierwszej parze walczyli wczoraj Michelson-Maciejewski, systemem rusko-szwajcarskim; po 7 minutach walki zwyciężył Michelson. Walka rewanżowa Morton—Sternberg skończyła się zwycięstwem Mortona po 25 minutach. Doskonałą walkę w klasycznym stylu przeprowadzili ulubieńcy publiczności Badurski — Faktor, jednakowoż bez rezultatu. Obaj zapaśnicy zasługują na prawdziwe uznanie to też publiczność gorąco oklaskiwała obu zapaśników. Brutalny Liełkajs walcząc z murzynem Sam Sandi otrzymał dwa punkta karne; po 23 minutach Liełkajs pokonał murzyna. Publiczność winna podczas walk zachować bezwzględny spokój, który pozwala arbitrowi na objektywną i ścisłą ocenę walki, niepokój zaś denerwuje.

Dziś, wielki benefis Mortona. Demonstrowanie chwytów samoobrony „Jiu-Jitsu" boks angielski oraz walki francuskie. **Badurski—Liełkajs drugie decudujące spotkanie,** Michelson—Morton, również spotkanie decydujące, Sam Sandi i Faktor oraz Maciejewski—Morton boks angielski. Dzisiejszy dzień walk będzie niewątpliwie jednym z najbardziej interesujących całego turnieju.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Nie każde małżeństwo z musu, lub z rozsądku dotrwa do końca, bowiem prawo miłości bierze górę niekiedy i dyktuje paragrafy obowiązujące kochające serca. Taki wypadek z życia posłużył reżyserowi za temat do filmu „Na fali życia", rozgrywającego się w sferze ludzi, którzy zwykli wszystko zdobywać za pieniądze. Oprócz tematu, gra słynnej Dolores Costello, Blutke, Wernera, Olauda i Gregora, podnosi wartość dramatu o przepięknej wystawie. Nadprogram dwuaktowa farsa i tygodnik zupełnie nowy.

MARYSIEŃKA swym genjalnym filmem pt. **„Zmartwychwstanie"** sprawia publiczności swej wiele wzniosłych i radosnych chwil — oby takich filmów sprowadzano nam jak najwięcej.

NOWOŚCI. Piękny melodramat **„Ameryka się bawi"** dziś, po raz ostatni.

CORSO. Piękny salonowy dramat **„Saltomortale" (Śmiertelny skok w cyrku Cesarelliego)** W rolach głównych najlepsi artyści wiedeńscy. Nadprogram bardzo urozmaicony. Razem 14 aktów.

Zakończenie zjazdu bractw strzeleckich w Gnieźnie.

W ub. wtorek o godz. 5 po poł. zakończono tygodniowe strzelanie o godność króla okręgowego i rycerzy oraz w wartościowe nagrody i żetony. Po dokonaniu obliczeń, zebrali się bracia-strzelcy o godz. 8 w nowej Strzelnicy, gdzie nastąpiła proklamacja króla i rycerzy, której dokonał prezes okręgowy, p. Parzysz z Bydgoszczy. Królem okręgowym został p. Leon Prschyody z Gniezna, I. rycerzem p. Dorsz z Bydgoszczy, II. rycerzem p. Goncerzewicz z Bydgoszczy. Dekoracji zwycięskich strzelców dokonał I. senjor miejscowego Bractwa p. Zakrzewski.

Następnie odprowadzono w pochodzie z orkiestrą na czele nowego króla do domu, poczem wrócono do Strzelnicy, gdzie po wręczeniu nagród zwycięzcom odbył się bal królewski, który przyciągnął się do rana.

Wyniki strzelania są następujące:

Przy tarczy królewskiej okręgu bydgoskiego 4 miejsce zdobył p. Wróblewski z Inowrocławia, 5. p. Stryszyk Bydgoszcz, 6. p. Sporny Bydgoszcz, 7. p. Pilaczyński Bydgoszcz i 8. p. Parzysz Bydgoszcz. Z poza okręgu 1. miejsce zdobył p. Jurkiewicz Toruń, 2 p. Bożeński Toruń, 3. p. Szulc Toruń i 4. p. Kapczyński Toruń.

Przy tarczy honorowej miasta Gniezna zdobył 1. miejsce p. Stosius Mogilno, 2. p. Szulc Toruń, 3. p. Radomski Poznań.

Przy tarczy wolnoręcznej 1. miejsce zdobył p. Kwieciński Bydgoszcz, 2. p. Parzysz Bydgoszcz i 3. p. Stryszyk Bydgoszcz.

Wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy wkraczają w stadjum bliższej realizacji. Niedawno donosiliśmy o nominacji komisarza wyborczego, radcy wojewódzkiego p. inż. Magdziarskiego. Obecnie komisarz wyborczy ustalił skład Głównej Komisji Wyborczej w osobach pp. B. Kasprowicza, prezydenta Izby, inż. T. Wdziękońskiego, dyr. K. Tomczyckiego radcy Sentkowskiego, posła Lewandowskiego i Fr. Kałuży. Wobec tego podaje się poniżej krótkie streszczenie statutu nadanego Izbie bydgoskiej przez Ministra Przemysłu i Handlu.

Izba składa się z 40 radców z wyboru i 4 radców mianowanych przez Ministra Przemysłu i Handlu. Również dopuszcza się kooptację, nie więcej jednakże niż 4 radców. Izba dzieli się na dwie sekcje: przemysłową i handlową. Każda sekcja składa się z połowy ogólnej ilości radców. Radców Izby w liczbie 16 wybiera ogół osób posiadających czynne prawo wyborcze, zaś 24 wybierają zrzeszenia gospodarcze, wyznaczone przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Czynne prawo wyborcze posiadają osoby fizyczne i prawne oraz spółki handlowe, posiadające w okręgu Izby samodzielne lub filjalne przedsiębiorstwa handlowe albo przemysłowe wzgl. trudniące się zawodowo i w sposób samoistny przemysłem i handlem — o ile opłacają podatek przemysłowy. Osobom fizycznym i spółkom nie posiadającym osobowości prawnej przysługuje jeden głos, natomiast osobie prawnej uprawnionej do głosowania przysługuje więcej niż jeden głos, a mianowicie:

1. dwa głosy, jeżeli należąc do grupy wyborczej handlowej, zatrudnia w zakładach posiadanych w okręgu Izby ponad 15—100 pracowników, należąc zaś do grupy wyborczej przemysłowej ponad 50—100 pracowników ;
2. Trzy głosy bez wzgl. na grupę wyborczą, jeżeli zatrudnia ponad 100—200 pracowników;
3. cztery głosy przy 200—300 procowników;
4. pięć głosów, jeżeli zatrudnia ponad 300—500 pracowników;
5. sześć głosów przy 500—1000 pracownikach;
6. siedem głosów, jeżeli zatrudnia ponad 1000 pracowników.

Ilość pracowników przyjmuje się zgodnie ze stanem liczebnym ubezpieczonych na wypadek choroby w kasach chorych okręgu Izby.

Bierne prawo wyborcze posiada każdy kto ukończył 30 rok życia i któremu przysługuje czynne prawo wyborcze.

Uprawnieni do głosowania dzielą się odpowiednio do sekcji Izby na dwie grupy wyborcze: przemysłową i handlową, przyczem każda z tych grup dzieli się na dwie kategorje wyborcze. W grupie przemysłowej należą do kategorji pierwszej wykupujące świadectwa przemysłowe od I. do III. kategorji a drugiej kategorji wyborczej przemysłowej posiadający świadectwo przemysłowe IV. —VIII. kategorji; w grupie handlowej wykupujący świadectwo przemysłowe I. — II. kategorji należą do pierwszej, a posiadacze świadectw przemysłowych III. — IV. kategorji dla przedsiębiorstw handlowych oraz I. II. III. i IV. kategorji dla zajęć przemysłowych do drugiej kategorji wyborczej. Każda grupa powołuje w wyborach ogólnych 8 radców, po 4 z każdej kategorji. Radcowie powołani są na lat 6, z tem, że co trzy lata ustępuje według starszeństwa wyboru połowa radców.

Wybory przeprowadza główna komisja wyborcza pod przewodnictwem komisarza wyborczego oraz miejscowe komisje wyborcze, które niezwłocznie ustali Główna Komisja Wyborcza. Statut szczegółowo określa sposób przeprowadzenia wyborów, a w dalszych swych postanowieniach reguluje powoływanie radców przez zrzeszenie gospodarcze.

Ukonstytuowanie się Izby nastąpi w terminie wyznaczonym przez Ministra Przemysłu i Handlu. Na zebraniu konstutucyjnem dokonuje się wyboru prezesa Izby i 4 wiceprezesów (po 2 z każdej sekcji). Tak przedstawiają się pokrótce najważniejsze postanowienia statutu.

Kto wygrał na loterji?

W drugim dniu ciągnienia 4 klasy państwowej loterji klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

5 000 zł nr. 139969.

Po **1 000 zł.** nr. 110216 121348.

800 zł. nr. 83682.

Po **600 zł.** nr. 18825 25962 27915 69154 94051 138581 138593 139879 146099 151734.

Po **500 zł.** nr. 8695 27153 28019 49469 50365 52392 58272 58816 68436 83878 90640 98452 127787 128832 131025 134755 135078 135303 150548.

Po **400 zł. nr.** 3896 4283 5814 6016 7643 8092 11938 12888 16928 18701 21382 22161 22512 25295 27038 27173 27540 33346 33584 38547 38898 39185 41628 41630 43069 45913 47329 48271 48836 48919 49049 51653 51822 52042 55974 59235 60729 60880 64182 64218 65477 66558 67647 70743 70813 70910 74166 75661 76028 78538 82358 83764 84300 85797 86146 90938 93186 93521 94674 94857 95431 95845 98184 98217 100523 101553 102471 104507 105382 106976 107437 109193 110659 115413 115992 119160 119704 121344 122498 124142 124685 125046 126290 126553 130519 130725 131420 131514 131993 133422 133550 133751 133944 135362 137127 138594 140234 140455 140740 143785 143927 144340 147537 148875 149365.

Kary w sądownictwie tutejszem.

Rozróżniamy trzy rodzaje kar głównych: karę śmierci, kary na wolności i kary na majątku.

Karę śmierci — którą ustawodawstwa niektórych krajów zniosły — wykonywało się za czasów niemieckich przez ścięcie, w pierwszych latach Niepodległości Polskiej przez rozstrzelanie a obecnie na wzór austrjacki przez powieszenie.

Karami na wolności są:

1. Areszt jako najłagodniejsza kara, orzekana za wykroczenia, może trwać od 1 dnia do 6 tygodni.
2. Więzienie zwykłe, orzekane za występki, dopuszczalne od jednego dnia do 5 lat.
3. Więzienie ciężkie (dom karny) wymierzane za zbrodnie, może być dożywotne lub czasowe, a to od 1 roku do 15 lat.
4. Osadzenie w twierdzy, orzekalne za udział w pojedynku i za zbrodnie polityczne, może być dożywotne lub czasowe, w ostatnim wypadku od 1 dnia do 15 lat. Obecnie wykonuje się tę karę w więzieniu według wyboru zasądzonego z pewnemi ulgami.

Karami na majątku są grzywna i całkowita lub częściowa konfiskata majątku. W razie nieściągalności grzywny zamienia się ją na areszt a za występki na więzienie. Grzywnę może sąd orzec także obok kary na wolności. Z drugiej strony jednak może sąd dopuścić zamianę kary na wolność na grzywnę. Względem młodocianych w wieku 12—18 lat można w łagodnych wypadkach orzec karę „nagany".

Obok tych kar głównych istnieją także tak zwane „kary uboczne". Najczęściej stosowana jest utrata obywatelskich praw honorowych na czas od 1 do 10 lat. Bardzo uciążliwą jest dopuszczalność dozoru policyjnego względem niebezpiecznych zbrodniarzy. Niepoprawnych żebraków, włóczęgów, pijaków i innych pasożytów spoeczeństwa przekazuje sąd wojewódzkiej władzy policyjnej, która może umieścić taką osobę w domu pracy (Bojanowo w Wielkopolsce), w zakładzie poprawczym lub wychowawczym albo też w przytułku.

Praetor.

Giełda warszawska

z dnia 9 sierpnia

Papiery Państwowe i Obligacje

5-proc. poż. premj. dol.	094,00	095,50	095,00
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	104,00
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	061,90

Akcje w złotych:

Bank Polski	180,00—180,50
Bank Dyskontowy	000,00—134,50
Bank Zachodni	00,00— 34,50
Częstocice	58.50— 60,00
W. T. F. Cukru	62,50— 64,00
Firley	00,00— 72,00
Łazy	07,75— 08,00
W. T. Węgla	100,50—100,00
Cegielski	48,00— 49,00
Modrzejów	44,00— 44,50
Lilpop	44,00—44,50
Parowozy	00,00—38,50
Ostrowickie Zakłady	000,00—119,00
Rudzki	00,00— 51,00
Starachowice	55,50— 57,00
Zawiercie	27,50— 28,00
Klucz. Fabryka Papieru	00,00— 07,10
Kraj. Tow. Meljor.	00,00— 13,30

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 9 sierpnia 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	65,75
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 00,00—97,00 (za 1 dolar.)	
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	—82.
Cukrownia Zduny I em.	102
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	—88,00
Unja (daw. Ventzki) I em.	—200

Tendencja: spokojna.

Bank Polski płacił dnia 10 sierpnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,11
franki szwajcarskie	170,93
franki francuskie	34,69
marki niemieckie	211,68
guldeny gdańskie	172,40
szylingi austrjackie	125,26
liry włoskie	46,46
korony czeskie	26,31

Płody rolne.

Berlin, dnia 9 sierpnia 1928.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

	74/½ kg.
Pszenica marchijska	237,00—239,00
wrzesień	246,75—247,50
październik	248,00—248,50
grudzień	250,50—251,50
Tendencja dla pszenicy stała.	
	(69 kg.)
Żyto marchijskie	233,00—230,00
wrzesień	245,25—244,50
październik	245,00—245,75
grudzień	245,25—246,75
Tendencja dla żytaumocniona.	
Jęczmień jary	000,00—000,00
Jęczmień zimowy	205,00—215,00
Jęczmień pastewny	—
Tendencja dla jęczmienia spokojna.	
Owies marchijski	246,00—258,00
wrzesień	000,00—221,00
październik	000,00—000,00
grudzień	227,00—226,50
Tendencja utrzymana	
Kukurydza loco Berlin	240,00—242,00
Mąka pszenna	28,50— 32,00
Mąka żytnia	31,50— 34,00
Otręby pszenne	15,50— 15,60
Otręby żytnie	17,50— 17,60
Rzepak	32,00— 32,50
Siemię lniane	00,00— 00,00
Groch Victorja	46,00— 56,00
Groch jadalny polny	35,00— 40,00
Groch pastewny	25,00— 27,00
Peluszka	28,00— 32,00
Bob polny	26,00— 28,00
Wyka	30,00— 32,00
Łubin niebieski	15,00— 16,00
Łubin żółty	16,50— 17,50
Seradela nowa	00,00— 00,00
Makuch rzepakowy	19,50— 20,00
Makuch lniany	24,00— 24,60
Wytłoki suszone	18,50— 19,00
Śrót Soya	21,50— 22,60
Płatki ziemniacze	25,40— 25,80

Wywóz drzewa z Polski do Niemiec.

Sfery zainteresowane pokładały swego czasu wielkie nadzieje w umowie drzewnej polsko-niemieckiej. Umowa ta za 4 miesiące wygasa, jest więc wskazane rzucić okiem wstecz, i zbadać, jaki wpływ wywarła ona na eksport drewna do Niemiec.

Według statystycznych danych, w pierwszem półroczu 1927 wywieziono z Polski do Niemiec drewna nieobrobionego miękkiego 9.151 tys. q., zaś w pierwszem półroczu 1928 — 5,835 tys. q., to jest o 36.24 proc. mniej, natomiast drewna tartego miękkiego w tych samych okresach 1.027 tys. q. i 2.232 tys. q., to jest o 117,32 roc. więcej.

Pomimo, że ilość ogólna wywiezionego drewna do Niemiec zmniejszyła się z 10.178 tys. q. na 8.067 tys. q., to jest o 20,07 proc. ze względu na to, że zniżka dotyczy drewna nieobrobionego, natomiast cena surowca wzrosła, wartość wywozu naszego szwanku nie poniosła.

Ponadto należy zaznaczyć, że wywóz drewna do Niemiec zmniejszył się nietylko z Polski, dotyczy to również naszych najsilniejszych konkurentów — Austrji i Czechosłowacji.

Jak się ukształtuje polsko-niemiecki obrót drzewem na przyszłość, po wygaśnięciu umowy drzewnej, trudno przewidzieć. Stwierdzić jednak trzeba, że ruch budowlany w Niemczech tego roku jest mało ożywiony.

Wojewódzki zjazd Zw. Cechów Kowalskich w Szamotułach.

W ub. niedzielę w Szamotułach odbył się IX. zjazd Cechów Kowalskich woj. poznańskiego, połączony z uroczystością poświęcenia sztandaru cechu szamotulskiego. Na intencję zjazdu odprawił mszę św. ks. radca Bolesław Kaźmierski, który też dokonał poświęcenia sztandaru i wygłosił od ołtarza piękne przemówienie. Po nabożeństwie kościelnem odbyło się uroczyste zebranie w sali hotelu „Eldorado", które zagaił starszy cechu p. Bolesław Zawadzki, witając władze związkowe oraz p. burmistrza Scholla, Magistrat i Radę miejską, jak również liczne delegacje i gości. Obradom przewodniczył p. burmistrz Scholl, protokół prowadził p. Józef Preuss. Burmistrz Scholl imieniem p. starosty Ruczyńskiego, który przebywa na urlopie, złożył cechowi szamotulskiemu życzenia pomyślnego rozwoju, dalej imieniem miasta i swojem powitał uczestników zjazdu, składając jako upominek gwóźdź pamiątkowy do drzewca nowo poświęconego sztandaru. W zjeździe m. in. wzięli udział: przedstawiciel Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej p. wiceprezes Staszak oraz zarząd związkowy, w osobach pp.: prezesa Pacholskiego z Poznania i zastępcy prezesa Tadeusza z Kościana. Delegacje złożyły cechowi z Szamotuł serdeczne życzenia, ofiarowując równocześnie piękne gwoździe pamiątkowe. Sekretarz cechu p. Michał Kuczyński w pięknie opracowanym referacie streścił kronikę cechu.

Po krótkiej przerwie obiadowej otwarto IX. zjazd Związku Cechów Kowalskich wojew. poznańskiego. Obradom przewodniczył p. prezes Pacholski z Poznania. P. rektor Gierszewski z Szamotuł wygłosił obszerny referat „O położeniu rzemiosła kowalskiego". Wiceprezes Izby Rzemieślniczej p. Staszak, wygłosił drugi referat „O obecnem położeniu gospodarczem rzemieślników kowalskich oraz stosunku mistrza do ucznia i naodwrót".

Dyskusja nad referatami była bardzo ożywiona, a poruszono w niej m. in. sprawy dotyczące: gazety zawodowej, szkoły dokształcającej, sprawę terminowania uczni, Powszechną Wystawę Krajową oraz wybory do Izby Rzemieślniczej, uchwalając szereg rezolucyj. Pod koniec obrad zabrał głos proboszcz szamotulski, ks. Kaźmierski, który wypowiedział kilka cennych uwag, odnoszących się do szeregu powziętych uchwał.

Przewodniczący, prezes p. Pacholski, dziękując p. burmistrzowi Schollowi oraz księdzu radcy Kaźmierskiemu i p. rektorowi Gierszewskiemu, za łaskawy współudział w obradach, solwował zebranie hasłem „Rzemiosłu Kowalskiemu cześć".

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Baczność, Inwalidzi! Koło nasze wyruszy na obchód „Święta Inwalidzkiego" do Strzelnicy w pochodzie z orkiestrą. Zbiórka wszystkich członków wraz z rodzinami w niedzielę 12. bm. o godz. 2 po poł. obok „Ogniska" przy ul. Jagiellońskiej.

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz". Dnia 12. bm. zarządza się zbiórkę o godz. 7 rano w koszarach 62 p. p. Wlkp. ul. Warszawska wszystkich członków jak i zawodników na przedzjazd i poświęcenie sztandaru do Solca-Kujawskiego. O liczny udział zgłoszonych zawodników jak i członków uprasza się.

Powstańcy i Wojacy Jachcice. Nadzwyczajne zebranie w sobotę, o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Orczykowskiego. Nadeszły ważne nowe sprawy, które muszą być w sobotę załatwione, to też uprasza się wszystkich członków o przybycie.

Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole Zbiórka zawodników i rowerzystów w niedzielę, 12. bm. o godz. 6,30 na dziedzińcu koszarowym 62 p. p.

Tow. Powst. i Woj. Bielawy - Skrzetusko. Zebranie plenarne w piątek dnia 10. bm. o godzinie 19 w lokalu zebrań u p. Ferenca, Senatorska 76.

Cech krawiecki. Początek kroju bezpłatnego 16. bm. w Domu Czeladzi o godz. 7,30 wiecz. Bliższe szczegóły na wycieczce.

„Lutnia". Dziś, w piątek lekcja śpiewu w lokalu Jarnatha ul. Jana Kazimierza.

O. P N. „Gwiazda". Zebranie plenarne dziś o godz. 8 wiecz. w sali parafjalnej. Obecność I. druż. konieczna. Wyjazd do Grudziądza.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w piątek, 10. bm. o godz. 8 wiecz. w hotelu Lengninga. Na porządku obrad — pożegnanie długoletniego kuratora, p. Malinowskiego. Uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie.

Zebranie Związku zwrotniczych, torowych, obchodowych, zaporowych odbędzie się 10. bm. o godz. 19-tej w kasynie kolejow. przy ul. Zygmunta Augusta.

„Harmonja". Lekcja śpiewu w sobotę, 11. bm. o godz. 20.30.

Baczność, pracownicy gastronomiczni. Zebranie w piątek, 10. bm. o godz. 1 w nocy w lokalu Ogniska przy ul. Jagiellońskiej. Z powodu obszernego porządku obrad oraz jego ważności, przybycie każdego członka jest bezwzględnie wymagane.

Sokół I. Zebranie miesięczne w piątek, dnia 10. bm. o godz. 8,30 u p. Bosiackiego. Z powodu ważnych spraw przybycie kompletu konieczne.

Stow. służby żeńskiej. pod wezw. św. Zyty. Zebranie miesięczne w niedzielę, 12. bm. o godzinie 5 po poł. w szkole Sienkiewicza.

Tow. kobiet „Jedność". W niedzielę, 12. bm. pielgrzymka do Osielska. Wymarsz z kościoła farnego rano o godz. 6,30. Zebranie miesięczne 19. bm. o godz. 4 po poł. w salce Domu Katolickiego.

Moniuszko. Dziś w piątek lekcja śpiewu o godz. 20, w salce przy kościele Św. Trójcy. Z powodu niedzielnego koncertu uprasza się wszystkich czynnych członków o przybycie.

Koło śpiewu „Chopen". Lekcja śpiewu dziś, w piątek, o godz. 7,30 wiecz. w lokalu Kleinerta.

Sokół konny.

Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek, 10. bm. o godz. 7,00 w lokalu p. Kocerki (Patzer). O ile się dostateczna ilość członków nie stawi, zebranie odbędzie się pół godziny później, którego uchwały będą prawomocne. Kto zalega ze składkami, proszę uregulować u skarbnika by mieć prawo głosu. Składki można uregulować w środę na lekcji. Zebranie zarządu w czwartek, w ogrodzie Patzera o godzinie 7-mej.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W piątek, 10 sierpnia br. zebranie filji metalowców o godz. 7-mej w wiecz. w „Ognisku".

W piątek, o godz. 6-tej posiedzenie zarządu **okręgowego Chrz. Z. Z.** w biurze ul. Dworcowa nr. 2.

W sobotę zebranie **filji ceramiczno-cegielnianej** o godz. 7-mej w „Ognisku".

W sobotę, zebranie **filji pracowników komunalnych** o godz. 7-mej w „Ognisku".

W niedzielę zebranie **filji rzemieślników rolnych Wyrzysk** o godz. 12,30 w Domu Polskim.

KALENDARZYK TEATRALNY:

Piątek, 10. bm. o godz. 7,30 „Fenomenalna umowa". (Wszystkie bilety sprzedane).
Sobota 11. bm. o godz. 8 „Bohaterowie" premjera.
Niedziela, 12. bm. o godz. 8 „Bohaterowie".

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą **St. Banaszak,** obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Osiedliłem
się w Nakle przy ul. Dąbrowskiego nr. 149. Akuszerka Masiak. Przyjmuję prywatnie i z Kasy Chorych. 21174

Esplanada
kawiarnia i restauracja Gdańska 143 poleca obiady z 3 dań po 1.30. Kolacje zł 1,50, zakąski, dobrze pielęgnowane napoje. Bilardy francuskie i piramidkowe. 19447

Książki
szkolne kupuje, sprzedaje i zamienia. Antykwarnia, Hetmańska 25. (11530

Leżanki
kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (2848

Najtaniej
zakupuje się meblo, lustra, zegary, maszyny do szycia maszyny do pisania, różne antyki, odzież, obuwie w Domu Komisowym, ulica Pomorska 6. 6275

W całej
Bydgoszczy i nawet w okolicy mówią, że obuwie u Smolarka najtaniej kupują. Smolarek, Sw. Trójcy 33, II-gi skład przy Wełn. Rynku pod firmą „Postęp". 21076

Zakład fryzjerski
St. Gniatczyk, Gdańska 154 wykonuje akuratny manicur, masaż elektryczny, strzyżenie, ondulacje i farbowanie włosów. Ceny przystępne. (11566

Plisowanie
i karbowanie wykonuje szybko i nadzwyczaj tanio Skład kapeluszy damskich Niedźwiedzia 4. (21149

Stoły
czworoboczne, okrągłe, rozciągane, krzesła dębowe na raty. Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 4. 21188

Leżanki
kanapy, materace znane z dobrego wykonania poleca tylko Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 14, na raty. 21187

SPRZEDAŻE

Restauracja
wraz z salą, miejscem wycieczkowem, przy mieście powiatow., położona przy lesie dębowym i szosie, 5 pokoji letnich, 3 pokoje gościnne, mieszkanie 4 pokoje i kuchnia, 3 morg. park z salą letnią, obfity drzewostan, 21 mórg roli, 9 mg. łąki, żywy i martwy inwentarz na sprzedaż z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa za cenę bardzo przystępną. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 11559

2 grunta
jeden z domem mieszkalnym, drugi z domem fabrycznym w powiatowem mieście, położone przy głównej ulicy są korzystnie na sprzedaż. W powiecie niema polskiej fabryki powozów, dom fabryczny nadawałby się na taki zakład. Dobry fachowiec miałby pewne powodzenie. Grunta mogą być sprzedane pojedyńczo. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować pod „D. G." do Dzien. Bydg. 21158

Skład
bławatów i towarów krótkich przy rynku w mieście 12.000 mieszkańców sprzedam z towarem lub częściowo, z powodu podziału majątkowego. Zgł. pod „Okazja" do agent. Dz. Bydg. w Nakle. (21095

Parowa mleczarnia
z nowoczesnem urządzeniem, w bogatej okolicy, obrót dzienny 2 tys. ltr, budynk masywne. Dom pański 8 pokoi z przylegającemi ubikacjami, leży romantycznie przy jeziorze i parku, przy tem 5 mórg pszennej ziemi, 3 kilometry od stacji kolejowej z powodu objęcia drugiego majątku spiesznie sprzedam za 38 tys. zł wpłaty 25 tys. Powyższy objekt nadaje się również na młyn, gdyż w okolicy niema. Biuro Pogoń, ul. Dworcowa 80, tel. 18-15. Znaczek na odpowiedź.

Koń
roboczy na sprzedaż. Nowodworska 2. 20951

Platforma
(rolwóz) na sprzedaż. Paulina Bogusławska, Rupienica 4. 21073

Młyn
wodny, 2 walce, 2 pary kamieni, stała woda, 104 mórg ziemi, 200 mtr. od kolei, w najlepszym stanie. Wila 8 pokoi. Cena 130.000 wpłaty 80.000 zł. Pryl, ul. Dworcowa 34. 21066

Dla składu
kolonjalnego kompletne urządzenie sprzedam tanio. Chmara, Grunwaldzka 8. 21051

Hurtownia piw
i fabryka wód mineralnych w mieście powiatowem, dobrze zaprowadzona, dająca pewną egzystencję, dla zmiany przedsiębiorstwa korzystnie na sprzedaż, zarazem ciężarowy samochód. Zgłosz. pod „H. P." do Dzien. Bydg. 21040

Piekarnia
parowa w pełnym biegu z piękną nieruchomością na sprzedaż, przy kupnie wszystko wolne w mieście na Pomorzu liczące 13 tys. mieszkańców. Cena 35.000 złotych. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Piekarnia parowa". 21029

Skład bławatów
z powodu choroby sprzedam mój od 8 lat dobrze prosperujący skład bławatów w powiat. mieście na Pomorzu. Do przejęcia towaru i urządzenia potrzeba tylko cztery tysiące zł. D. Mowiński, Działdowo. 20990

Worki
każdą ilość od mąki i cukru 2 ctr. raz używane na sprzedaż, ul. Wileńska 8, parter lewo. Telefon 397. 21085

Urządzenie
Kuchenne, kanapa i szafonierka na sprzedaż. Sowińskiego 2, parter. (21117

Sprzedam
wózek ręczny, platformę, cztery koła. Soberska, Król. Jadwigi 4. (11502

Sprzedam
motor ropowy, siły 1 P. S. „Perkum", dynamo oraz 12 akumulatorów. Jagiellońska 7, Jędrzejczyk. 11512

Maszynę
do szycia w najlepszym stanie sprzeda Stary Rynek 20, II prawo. 11553

Folwark
1030 mórg do wydzierżawienia z morga centnar do objęcia 80000 zł. Popławski Toruń Wielkie Garbary 14 21215

Skład
kolonialny i delikatesów narożny w najlepszym punkcie Bydgoszczy wraz z 4 pok. komfortowem mieszkaniem sprzedam spiesznie. Adres wskaże Dz. Bydg. (21183

Dobra
maszyna damska do szycia na sprzedaż za 150 zł. Nowodworska nr. 33, Landyszkowski, I ptr. (21148

Maszyna
pończoszniczo-trykotarska na sprzedaż. Zarazem wyuczam na niej pracować. Toruńska 111 I ptr. 21178

Dom
II piętrowy z dwoma interesami, dużemi spichlerzami i stajniami w centrum miasta z powodu wyjazdu okazyjnie na sprzedaż. Joanna Gertz, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 30. (11522

Oberża
z wyszynkiem i 20 m. roli natychmiast na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „E. 21". (21152

Sprzedam
sypialnię nową oraz stół i 4 tapic. krzesła. Of. pod „Zaraz" do filji Dz. Bydg. 11558

2 duże
kwitnące oleandry na sprzedaż. Stroma 51 (21140

Skład
z urządzeniem, towarem i 3 pok. miezskaniem zaraz na sprzedaż. Wiad. Gawrońska, Pobiedziska, Kościuszkowksa 5. (21141

Na sprzedaż
wóz na jednego konia i dobry półszorek. Ulica Podgórna 18. (21142

Dom
II piętr. narożnikowy z dwoma składami, piekarnia, stajnie, śpichrz. dochód miesięczny obecnie 500 zł. Cena 40.000 zł, wpłaty podług umowy. Po sprzedaży wolne 3 pokoje, kuchnia, skład, stajnie i śpichrz. Wiadom. Inowrocław, Młyńska 4. (21144

Sypialka
nową dębowa pierwszorzędna z lustrem na sprzedaż. Cena 800 zł. Nowodworska 42. (21179

Na sprzedaż
nowy rolwóz, urządzenie kolonialne, wózek dziecięcy, gramofon. Flisacka nr. 3. (21169

Samochód
dorożkę, sprzedam z koncesją i zegarem w Bydgoszczy. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Samochód-dorożka" 11550

Kamienica
II-piętrowa, 2 składy, miasto pow. dochodowa, za 23.000 zł sprzedam. Zgł. pod „47" Dziennik Bydg. 21160

Kamienica
II-piętrowa, miasto pow. Kujaw, narożnik Rynek handlowy objekt dochodowy za 55000 zł sprzedam. Zgłosz. pod „74" Dzien. Bydg. 21159

Fabryka
wyrobów betonowych wraz z wolnym domem na sprzedaż. Fordon, Bydgoska 21. 11548

Skład
kolonjalny w komplecie z wolnem mieszkaniem na sprzedaż. Wiadom. w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 11577

I ptr. dom
blisko Wełnianego Rynku, 4 pokoje wolne, duży ogród sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. 11562

4 morgi
roli dom wolne mieszkanie za 9000 zł sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. 11564

Okazja!
Razem 7 domów z 3 składami, 7000 zł dochodu, cena 60 tys. zł bez długów sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. 11563

Para
półszorów wyjazdowych dobrze utrzymanych na sprzedaż. Nowodworska 7. 21195

Gospodarstw
kilka większych i mniejszych, domów w mieście i interesów mam z polecenia korzystnie na sprzedaż. Zwierkowski, Margonin, pow. Chodzież. (21175

Wózek
dziecięcy sportowy tanio na sprzedaż. Jagiellońska nr. 37, tylny dom p. pr. 21164

Skład
towarów krótkich i dewocjonalji przy ruchliwej ulicy na sprzedaż za 6500 złotych. Of. do Dz. Bydg. pod „M. J. 22." (21177

Większy
teren do eksploatacji żwiru nadający się także na plac budowlany na sprzedaż. Of. pod „Den." do Dz. Bydg. 21170

Sprzedam
mój dom masywny, bez długu, i 5 mórg średniej ziemi, nadający się na każde przedsiębiorstwo, położony nad szosą w Łunawkach, pow. Chełmno. Cena podług ugody. Wiadomości udzieli M. Manikowski, mistrz siodlarski. Jeżewo, powiat Swiecie. 20821

Gdynia!
Plac budowlany na ulicy Portowej, 357 m², cena 37,000 zł na sprzedaż. Agenci wykluczeni. Zgłosz. pod „E. P." do Dz. Bydg. 21231

Samochód
Fiat 6 osobowy bardzo dobrze utrzymany korzystnie sprzedam. Jańczak, adwokat i notarjusz Gniezno, ul. Tumska 14. 21212

Okazja
z powodu wyjazdu różne meble, dywany i lampy na sprzedaż. Gdańska 165, III ptr. wprost. (21207

KUPNA

Kupię
200—400 mórg ziemi na Pomorzu, najchętniej w okolicy Gdyni, warunek dobra ziemia i budynki wprost od właściciela. — Zgł do Dzien. Bydg. pod „E. D." (20939

Szukam
kupno i dzierżawę gospodarstw, domów, młynów, składów. Sokołowski, Pl. Wolności 2. (11277

Kupię
mały domek w śródmieściu przy wpłacie 20 tys. Oferty do Dzien. Bydg. pod „P. S." (11069

POSADY WOLNE

Dzielnego
mistrza cegiarskiego poszukuje od 1-go października lub 1-go kwietnia R. Winkel, Cegielnia parowa i fabryka rur drenarskich, Kcynia. (20696

Samodzielnego
buchaltera, władającego językiem polskim i niemieckim poszukuje tutejsza firma branży drzewnej. Zgł. pod „S. B. P." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 11398

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuję. A. Schewe, Więcbork, ul. Hallera 3. 20978

Poszukuję
od 15 sierpnia lub 1 września dzielnego książkowego i ekspedjenta obeznanego z księgowością amerykańską i pisaniem na maszynie. Of. z fotografją, odpisaniem świadectw i podaniem pensji przy wolnym stole i stancji uprasza: B. Thiel, Tuchola, Hurtownia Tow. Kolonjalnych. 20530

Stolarze
na meble, tylko czystą pracę poszukuje Habermann, fabryka mebli, Unji Lubelskiej 9/11. (16893

Kilku
czeladników krawieckich potrzebuje zaraz Bazar M. Małek, Damasławek. 11445

2 stolarzy
poszukuje zaraz. Mieszkanie na miejscu. J. Łochocki, Łobżenica pow. Wyrzysk. 20999

Dwóch
czeladników stolarskich na meble fornierowane przyjmę zaraz. Zgł. Jan Mroczyński, Czersk. Stolarnia z zapędem motorowym. (21167

Panowie i panie
chcecie łatwym sposobem zarobić dziennie zł 15—20 sprzedażą zaprowadzonego artykułu wśród prywatnej klijenteli, natenczas zgłoście się. Wytwórnia Chemiczna Bydgoszcz, Promenada 12. 11551

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz Helena Ramlowowa, Kcynia. (11560

Służąca
do roboty domowej potrzebna. Dąbrowskiego 14a skład kolonjalny. 21172

Służąca
do wszystkiego, poprawnie mówiąca po polsku może się zgłosić. Lewandowska, Gdańska 41. (21146

Poszukujemy
natychmiast zdolnych elektromonterów na stałą pracę. R. B. Reimann, ul. Dworcowa 13. (11554

Krawcowa
do bielizny szycia potrzebna. Cieszkowskiego 21, parter lewo. 11568

Pomocnik
handlowy z branży kol. potrzebny zaraz. Zgł. piśmienne oraz odpisy świadectw przyjmuje St. Mnichowski, Ustaszewo. 21151

Pasterzy
do krów poszukuje zaraz Brunk, Lisiogon p. Łochowo Bydgoszcz. 21184

Poszukuję
kierowników (kierownicz.) filji do większych miast na Pomorze i Wielkopolskę z gwarancją. Zysk miesięczny zapewniony 500 zł. Zgłoszenia Bydgoszcz, ul. Pomorska 67. 11572

Służąca
pracowita i skromna potrzebna od 15. sierpnia. Zgł. Dworcowa 31a, II ptr. prawo. (11575

Krawcowa
i pomocnik na sztuki męskie zaraz potrzebny. Zgł. Płowiński, Podgórna 1. 20977

Służąca
do dziecka i lekkich prac potrzebna. Piątkowski, Cieszkowskiego 14. (11574

Gospodyni
w starszym wieku znająca prowadzenie dobrej kuchni, i marynowanie do samotnego starszego pana albo do hotelu. Of. do Dzien. Bydg. pod „S. R. 100". 20956

Potrzebna
zaraz ekspedjentka do mego składu rzeźnickiego z kilkuletnią praktyką. Zgł. z fotogr. uprasza Ernest Drew, mistrz rzeźnicki, Puck, tel. 24. (21123

Szwaczki
do maszyn i ręczne przyjmuje stale „Industria", Bydgoszcz, ul. Kujawska nr. 124. 21074

Stolarz
na białą pracę potrzebny. Ułańska 28. 21089

Potrzebni
monterzy-elektrotechnicy zaraz wykwalifikowani do Biura Elektrotechnicznego St. Walczak, Włocławek, 3 Maja 25. (21120

Pomocnik
rzeźnicki, lecz tylko pierwszorzędna siła, potrzebny zaraz. Jeziorski, Łasin, telefon 64. 21129

Furmani
do wożenia żwiru potrzebni. Pocztarnia, Grodzka nr. 4. 21098

POSADY POSZUKUJĄ

Ogrodowy
kawaler, lat 27, obeznany w wszystkich gałęziach ogrodnictwa, także w polowaniu i obsłudze przy stole, poszukuje stałej posady zaraz lub później. Zgłoszenia uprasza J. Iwański, Kończewice p. Chełmża, powiat Toruń. (11571

Panienka
16 letnia z lepszej rodziny poszukuje posady jako pomoc pani, najchętniej u starszego państwa. Of. pod „L. L." do Dz. Bydg. 21205

Gospodyni
lat 33, inteligentna poszukuje posady do samotnego pana lub samotnej pani, tylko w Bydgoszczy. Of. pod „Wdowa" do filji Dz. Bydg. 11493

Sierota
z dobremi świadectwami szuka posady u lepszego bezdzietnego państwa od 15. 8. lub 1. 9. 28. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Pracowita". (11555

Maszynistka
biegła w polskim i niemieckim szuka posady ewtl. inkasentki. Miejscowość obojętna. Zgł. pod „N. Z. W." do Dz. Bydg. 21156

Maszynista
wyuczony ślusarz, mający 4 lata praktyki, poszukuje posady zaraz lub później. Of. przyjmuje Wojewodzki, Bydgoszcz, Nakielska nr. 8. 21062

Gospodyni
starsza, umiejąca prowadzić jak najsumienniej samodzielnie lub pod dyspozycją pani gospodarstwo dworskie, poszukuje dobrej posady od 15. 8. lub 1. 9. 28. we dworze. Łaskawe zgłoszenia pod „N. G" do Dzien. Bydg. 21025

DZIERŻAWY

Dzierżawa
60 mórg z pełnemi żniwami z powodu wyjazdu 7.5000 zł. Biuro Pogoń, Dworcowa 80. (11527

850 mórg
do wydzierżawienia, 18 koni, 30 bydła, garnitur do młócenia, światło elektr., potrzeba 75.000 zł. Pryl, Dworcowa 34. 21067

Składu
poszukuje się w śródmieściu, Gdańskiej lub Dworcowej ulicy. Oferty uprasza się składać do filji Dz. Bydg. pod „H. D". 11501

Do wynajęcia
w Jabłonowie ubikacje nadające się na każdy warsztat lub małą fabryczkę. Zgłosz. Przeorski, Jabłonowo, telef. 10. 21150

Ubikacja
nadająca się na składnicę lub skład zaraz do wynajęcia. Bliższych wiadomości poda zastępca gospodarza ul. Pod Blankami 21. 21163

Ubikacja
warsztat lub skład do wynajęcia. Ul. Wysoka 3/4. 21208

MIESZKANIA

Wolne mieszkanie
z całodziennem utrzymaniem nad pełnem morzem dla 2 osób przez 2 tygodnie dam za wypożyczenie 1000 zł. Gwarancja zastaw. Zgł. do Dz. Bydg. pod „W. W." 21118

Mieszkanie
kuźnia, dwie morgi ziemi do wydzierżawienia. Nakielska 101. (21143

Zamienię
2 pokoje próżne, osobne wejście, na jeden próżny. Oferty pod „Jeden pokój" do filji Dz. Bydg. 11567

50 zł
nagrody płacę za pośrednictwo lub wskazanie za jeden pokój z kuchnią. Zgł. Nowy Rynek 3, skład zbożowy. (21168

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje mieszkania 4—5 pokojowego z wygodami wprst od gospodarza Płacę czynsz za dwa lata z góry przeprowadzkę i remont. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Bezdzietne". (21182

3 pokoji
z komf. na miejscu, odstąpię za skład z 3 pok. Oferty do Dz. Bydg. pod „134". (21185

POKOJE

Pokoju
próżnego, tylko przy rodzinie poszukuję zaraz. Of. pod „Pokój próżny" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (11503

Pokój
umebl. do wynajęcia. Mazowiecka 44, parter. 21064

Pokój
umeblow. do wynajęcia od 15. VIII. Grunwaldzka 8, III piętro. 21122

Pokój
umebl. dla panów. Warszawska 14, Grajkowska. 11856

Pokój
umeblow. 15. 8. Plac Piastowski 4, I. 11565

Pokój
umeblowany dla lepszego pana(i) przy ul. Gdańskiej od 15. sierpnia do wynajęcia. Zgłosz. pod „M. K." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 21145

Pokój
dla 2 uczni lub uczennic z całodziennem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Dolina 25, I ptr. (21166

ROZMAITE

Orłowo - Morskie
Kack Mały pensjonat „Bałtyk" nad samem morzem. Doskonała kuchnia 3 kilometry od Zoppot' tyleż do Gdyni. 20511

Inowrocław - Solanki.
Pokoje odnajmuje w Ustroniu dla kuracjuszy, dom ogrodowy z użytkiem ogrodu. W. Lutomski, Dubienka 1, I. (16315

Pana
który mi się zaofiarował świadczyć przy zajściu na Parkowej 3, z powodu zapomnienia nazwiska proszę o łask. podanie adresu pod „G." do Dzien. Bydg. 21075

Szukam wyżła
ułożonego na sezon kaczek i kur do odstrzału za dobrem wynagrodzeniem. — Spieszne zgłoszenia do leśniczówki Kobylarnia poczta Brzoza pow. Szubin, R. Lipowczyk. (20987

Zgubiłem
upoważnienie do inkasowania dla firmy M. Żbikowski, Bydgoszcz, Zbożowy Rynek nr. 6 ważne od 1. 8. do dnia 1. 9. 28. r. Ostrzegam Szan. Klientów w razie okazania takiego upoważnienia gotówki nic wypłacać. Antoni Gilewski. (21072

Ostrzeżenie!
Nie zezwalam bez mojej wiedzy i zezwolenia moim lokatorom wynajmować pokoje, względnie odstąpić mieszkania komukolwiek. Gospodarz. Kozietulskiego 15. (11576

Pożyczę
200 zł, gwarancja pewna, dobry procent. Of. do Dzien. Bydg. pod „200." 21162

Wysoką nagrodę
dam temu, kto mi dopomoże do odnalezienia skradzionego roweru marki Stangenberg nr. 161075, karta nr. 3848. Ostrzega się przed kupnem. W. Koterski, Osielsko. (11557

MATRYMONJALNE

Poznamy
dwóch starszych i wykształconych panów celem wspólnych wycieczek. Wdowcy wykluczeni. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Dwie". 21166

Szukam
znajomości ze starszym panem. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Kat.". 11551

Kurs dla higjenistek.

W Państw. Szkole Higjeny w Warszawie, ulica Chocimska 24 z dniem 1 października br. rozpoczyna się **9-miesięczny kurs dla higjenistek-wywiadowczyń.**

Zgłoszenia kandydatek przyjmuje **najpóźniej do 18-go sierpnia br. Urząd Wojewódzki w Poznaniu.** Warunki kursu: obywatelstwo polskie, wiek 18—30 lat, wykształcenie sześciu klas szkoły średniej, zobowiązanie się do 3-letniej pracy w higjenie społecznej. Do zgłoszeń należy dołączyć: życiorys, metrykę, świadectwo szkolne, świadectwo zdrowia, zobowiązanie do trzyletniej pracy.

Po przyjęciu na kurs kandydatki wpłacą 10 zł. wpisowego. Nauka, mieszkanie i utrzymanie będą bezpłatne, natomiast słuchaczki winny posiadać około 50 zł. miesięcznie na osobiste wydatki, przejazdy tramwajami itd. oraz na koszty podróży. (21181

Bydgoszcz, dnia 9 sierpnia 1928.

Miejski Urząd Policyjny
Pl. VI. 7175/28. (—) Hańczewski, radca miejski.

Konkurs.

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu ogłasza konkurs na obsadzenie

1 stanowiska referendarza VII, **podkomisarza ziemskiego** VIII i **sekretarza** X. st. służbowego.

Od kandydatów na stanowisko referendarza i podkomisarza ziemskiego wymagane są wyższe studja rolnicze względnie prawnicze (ze złożeniem wszystkich egzaminów) oraz dłuższa praktyka rolnicza względnie biurowa; na stanowisko sekretarza — ukończenie średniej szkoły rolniczej oraz praktyka rolnicza wzgl biurowa.

Oferty z podaniem 2 wiarogodnych osób, na referencje których kandydaci powołują się, należy nadsyłać do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu z dołączeniem szczegółowego życiorysu oraz następujących dokumentów osobistych w oryginałach wzgl. uwierzytelnionych odpisach:

1) metryki urodzenia, ewentualnie ślubu i urodzenia dzieci,
2) świadectw szkolnych,
3) świadectw poprzedniej pracy,
4) poświadczenie obywatelstwa polskiego,
5) dokumentu, stwierdzającego stosunek do służby wojskowej.

Kandydaci pozostający w służbie państwowej winni składać oferty w drodze służbowej.

Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu.
(—) W. Dykier. (21180

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę, dnia 11 sierpnia br. o godz. 2 po poł sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę w **Krotoszynie pod Barcinem u p. Chwalskiego**
1 świnię
O godz. 4 po poł. w **Sadłogoszczynie u p. Śleblody**
2 świnie (21197
Strzelewicz, kom. sąd. z p. w Łabiszynie.

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę, dnia 11 sierpnia br. o godz. 3-ej po południu sprzedam w mieszkaniu przy **ul. Lubelskiej 24 II p. lewo** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę (21192
3 pary obuwia damskiego (lakierki)
1 parę obuwia męskiego (zwyczajnego)
Milczewski, pom. komornik sądowy w Bydgoszczy.

„PETOW" Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p.
Bydgoszcz, Gdańska 25, tel. 321
dostarcza wagonowo **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości
dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych
Król, Bielszowice i Knurów
Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (8552
ze składnicy: **Racławicka 14, tel. 378**

Preparat

najdokładniejsze wskazówki, nader wybitnie zaprowadzony, pierwszorzędny fabrykat, obejmujące najwyższe korzyści, wymagający skromne urządzenie **na sprzedaż lub do wspólnej eksploatacji.** Oferty sub. **B. 7368 O.** do **Publicitas A. G., Lugano (Schweiz).** (21221

Kamienie polne

wszelkich gatunków **kupuje stale**
W. Szulc i R. Łaganowski
Bydgoszcz, ul. Gdańska 102. Telefon 139.
20760)

Młóckarka

kompletny garnitur angielski, używany, lecz w bardzo dobrym stanie, z elewatorem, pasami i t. d. pod korzystnemi warunkami do nabycia. (20991
Fabryka maszyn J. Pawlak, Nakło. Tel. 13.



„MURZYNKI"

dla dalszej sprzedaży **po 10 i 20 groszy** jako też wszelkie inne cukierki, **drażetki i czekolady** dla hurtowników i na dalszą odsprzedaż oferuje (20599

„LUKULLUS" Fabryka wyrob. cukrowych i czekolad.
Poznańska nr. 28 BYDGOSZCZ Telefon nr. 1670
FILJE: Poznań, ul. Mostowa 32. Grudziądz, ul. Groblowa 11. Inowrocław, ul. Dworcowa 52.



Nagrodzony złotym medalem na Wystawie Budowlanej VI Targów Wschodnich w Lwowie 1926 r. **HYDROFUGE**

„CASTOR"

Fabryki Braci FOBER w Brukseli
Zabezpieczenie od
WILGOCI

przeciekanie, wstrzymywanie ciśnienia **wody** we wszystkich wypadkach jako to izolacji rezerwoarów, murów, kanałów, basenów, tnneli, tarasów, fasad, szczytów i fundamentów, **otrzymuje się jedynie przez zastosowanie srodka hydrofuge „CASTOR"** który dodaje się do zaprawy cementowej.

Posiada na składzie

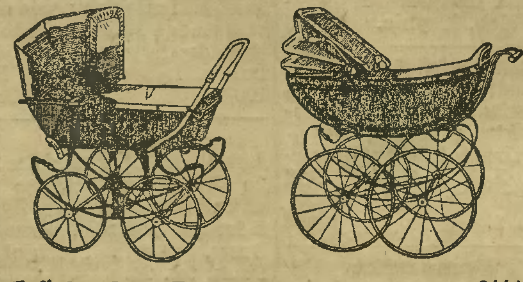
MAURYCY KARSTENS
Przedsiębiorstwo budowlane

Sprzedaż w Warszawie, przy ulicy Koszykowej nr. 7. Telefon 27-95. **W Krakowie, „Castor",** przy ulicy Kleparz 5, telefon 2-18. **W Poznaniu „Materjał Budowlany",** przy ul. Sew. Mielżyskiego 23 Tel.: 29-76. i 38-74 **W Lublinie,** Dom komisowo-Handlowy F Moskalewski i Spółka, Krakowskie Przedmieście 49. **W Katowicach,** inżynier Kazimierz Wretowski, przy ulicy Gener. Zajączka nr. 19.

Dla dzieci!

dajemy obecnie przy kupnie jednej butelki
21189)
EOS-EXTRA
płynny bezbarwny
Dla Kolorowego obuwia
BEZPŁATNIE
chorągiewkę-EOS!

EOS-EXTRA jest do nabycia we wszystkich odnośnych sklepach.



Wózki dziecięce 21147
Łóżka dziecięce
w bardzo wielkim wyborze. Spłaty w ratach dozwolone. — Prosimy zażądać cenników

F. Kreski
BYDGOSZCZ
Gdańska 7 • Tel. 1457
1868 60 1928

25 tapicerów

2 zdolnych lakierników
do robót szlifowanych
5 zdolnych rzeźbiarzy
20808) poszukuje
„STRUG" S. A., Grudziądz
ul. Ks. Budkiewicza 2/4.

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela (11585
G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 14.

Sok wiśniowy

świeżo tłoczony poleca
Wilhelm Weiss,
Wełniany Rynek 5-6
wytwornia win owocowych. 20869

Sieczkarnia

dobrze utrzymana na sprzedaż. 21201
Seehafer, Wierzchucice
poczta Gogolinek.

Dzielnego
stolarza
do pomocy mistrza i pierwszorzędnych (21020
stolarzy
przyjmie
Fr. Hege,
fabryka mebli artyst.,
Bydgoszcz, Podgórna 26.

Kantorzystka

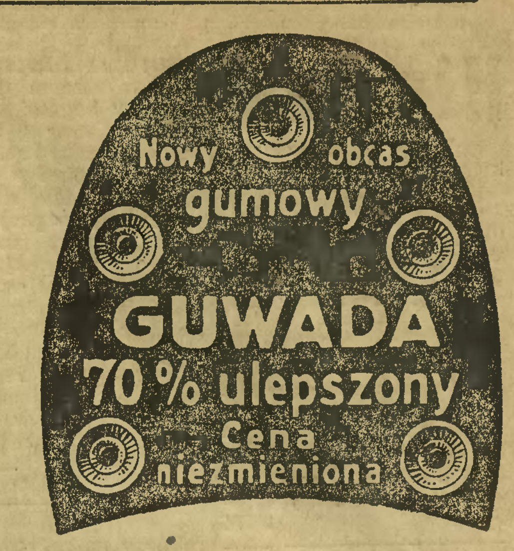
z dłuższą praktyką biurową, pisząca na maszynie, wymowna, znająca również język niemiecki, potrzebna od 1 września. Zgłosz. piśmienne z podaniem referencji i wymaganej pensji uprasza się do adm. Dziennika Kujawskiego. (21210

Buchalterkę

siłę pierwszorzędną szukam dla mego klienta hurt. i przemysłowca. Zgł. tylko pisemne z odpisami świadectw
Smolnicki,
Stary Rynek nr. 2.

Uczennicę

z dobrej rodziny poszukuje zaraz **Roman Lewandowski, ul. Gdańska 8.** 21228



IV. międzynarodowe kulanie w kręgle

u Wicka Kujawskiego, Bydgoszcz
Fordońska 1, telefon 1658

o premję wartości 5.000 zł

W środę, dnia 15 sierpnia br. (21193
oficjalne zakończenie kręglowania.
W czwartek, dnia 16 bm. rozkulanie
WINCENTY KUJAWSKI

Pomorska Wystawa ogrodniczo-przemysłowa

w Toruniu od 28. VII. do 4. X. 1928 r.

Zwiedzajcie II. pokaz ogrodniczy od 11—15 sierpnia rb. produkcji ogrodnictw dworskich i miłośników ogrodnictwa z osobnym oddziałem dla ogródkarzy szreberowskich.

Cena karty wstępu od osoby 1.— zł. Młodzież szkolna, wycieczki ponad 30 osób i wojskowi do sierżanta — **płacą połowę.**

Podczas trwania pokazu zwiedzający korzysta z **66% zniżki kolej.** w drodze powrotnej. (21214

Informacje — biuro P. W. O. P.

Fabryka Obuwia na Pomorzu poszukuje
solidnego podróżującego
(21124)
Wymagane dobre referencje lub gwarancje. Oferty z podaniem warunków pod „B. E." do Dz. Bydg.

5-6 czeladników zduńskich

wstawi zaraz
H. Pińczewski, Zygmunta Augusta 18a
Telefon 1791. (11573

Potrzebny zaraz
młody człowiek

obeznany z biurowością Znajomość polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie konieczna. Referencje, życiorys, odpisy świadectw i warunki podać piśmiennie sub. „Pracowity" do Biura ogłoszeń **„Par", Bydgoszcz,** Dworcowa 72. (21226

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.